CZERWIEC 2023

NUMER 5

ABSOLWENT

Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów Archeologii UAM

Stowarzyszenie Absolwentów Archeologii

Nasz ABSOLWENT

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI
Poznańska Archeologia Akademicka: między wspomnieniami a nowymi wyzwaniami:
Arkadiusz Marciniak, Lidia Żuk 3

NASI ABSOLWENCI
Archeologia rodzinna. Uniwersytet - wolny zawód - pasja: Małgorzata Andrałojć..... 5

Z wykopu do redakcji, czyli popularyzatorska ścieżka kariery: Szymon Zdziebłowski..... 13

NASZ WYDZIAŁ
Seminaria *Extra limites* - pięćdziesiąt spotkań i osiem lat doświadczeń: Milena Teska..... 15

Z archeologią do szkół i przedszkoli – działania popularyzatorskie Wydziału Archeologii:
Patrycja Filipowicz..... 19

Poznańska archeologia akademicka – nie tylko Józef Kostrzewski: Lucyna Leśniak..... 26

NASZA ARCHEOLOGIA
Interpretacja dziedzictwa archeologicznego zadaniem dla archeologii XXI wieku:
Michał Pawleta..... 33

Wielkopolska 5,5 tysiąca lat temu. Czy mamy szansę dowiedzieć się więcej…?:
Danuta Żurkiewicz..... 39

ARKADIUSZ MARCINIAK, LIDIA ŻUK

OD REDAKCJI
POZNAŃSKA ARCHEOLOGIA AKADEMICKA: MIĘDZY WSPOMNIENIAMI A NOWYMI WYZWANIAMI

Semestr letni roku akademickiego 2022/23 dobiegł końca. Był to już w pełni po-covidowy i bardzo intensywny okres. Jak chyba wszyscy doświadczamy dużego przyśpieszenia, jakbyśmy chcieli nadrobić stracony czas.

Wiosną tego roku przypadły smutne rocznice śmierci naszych profesorów, którzy kształcili rzesze absolwentów, współtworzyli poznańską archeologię i dokładali swoją wiedzę do poznawania najdawniejszych dziejów społeczności pradziejowych i średniowiecznych. Dla wielu z nas, absolwentów, byli wykładowcami, promotorami, mentorami, niekiedy mistrzami. W marcu minęło 100 lat od urodzin prof. Jana Żaka – wieloletniego dyrektora Katedry, a potem Instytutu Prahistorii. Trudny do przecenienia jest jego wkład w poznaniu dziejów średniowiecznej Europy, w szczególności Skandynawii. Był także twórcą poznańskiej szkoły metodologicznej wyznaczającej po dziś specyfikę poznańskiej archeologii. Z kolei w kwietniu upłynęło 10 lat od śmierci prof. Jerzego Fogla – wytrawnego badacza epoki brązu, dziejów zainteresowań starożytnościami i podwalin naukowej archeologii, nade wszystko zaś wybitnego regionalisty. W maju minęło również 10 lat od śmierci prof. Aleksandry Cofty-Broniewskiej. Była ona twórczynią koncepcji badań regionalnych, stworzyła bardzo aktywny zespół badawczy, któremu zawdzięczamy wieloaspektowe rozpoznania archeologiczne Kujaw – jeden z najważniejszych regionów osadniczych pradziejowych ziem polskich. W efekcie, w kolejnych wiosennych miesiącach wspólnota Wydziału, wraz z szeregiem absolwentów, przyjaciół i członków rodzin, uczestniczyła w okolicznościowych spotkaniach, które miały postać krótkich sesji naukowych i wspomnień. Towarzyszyły im wystawy prezentujące sylwetkę i naukowe osiągnięcia zmarłych profesorów. Organizacja tych wspomnieniowych spotkań nie byłaby możliwa bez zaangażowania Lucyny Leśniak. W tym numerze przedstawia ona ich szczegóły.

W minionym semestrze odbyły się na Wydziale dwie ważne konferencje międzynarodowe. W początkach stycznia miała miejsca II konferencja doktorantów PYRAC - Poznań Young Researchers' Archaeology Conference. Ta znakomita inicjatywa naszych doktorantów zgromadziła grono aktywnych badaczy młodego pokolenia z całej Europy. Stworzyła znakomitą okazję do prezentacji własnych badań, nawiązywania kontaktów, nierzadko współpracy i tworzenia wspólnoty badaczy najmłodszego pokolenia. Na powodzenie tego przedsięwzięcia niewątpliwy wpływ miało zaangażowanie dwóch doktorantek ostatniego roku – Olgi Dec i Karoliny Joki. Z kolei w maju odbył się Post-Medieval Archaeology Congress. Uczestniczyło w nim kilkudziesięciu badaczy europejskich zajmujących się archeologią późnośredniowieczną. Wydziałowym koordynatorem konferencji była Olga Antowska-Gorączniak.

W semestrze wiosennym odbywały się zebrania naukowe w ramach dwóch cyklów seminariów. Po raz pięćdziesiąty spotkali się uczestnicy seminariów Extra Limites – serii organizowanej przez badaczy okresu wpływów rzymskich z UAM i Uniwersytetu Wrocławskiego. Koordynatorką wydziałową tych zebrań jest Milena Teska, która w tym numerze Biuletynu przedstawia historię spotkań, ich sukcesy i osiągnięcia. Co dwa tygodnie odbywały się także zebrania w ramach Poznańskich Akademickich Seminariów Archeologicznych (PASA), organizowanych przez Arkadiusza Marciniaka, przy współpracy z Patrycją Filipowicz

i Jędrzejem Hordeckim. W tym semestrze mieliśmy przyjemność gościć dwójkę wybitnych archeologów. W kwietniu odbyła się wizyta prof. Necmi Karula z Uniwersytetu Stambulskiego, który jest jednym z najwybitniejszych tureckich archeologów neolitu. Od kilku lat prowadzi on badania spektakularnego kompleksu świątynno-osadniczego w Karahantepe w okolicach Şanlıurfa w SE Turcji z IX tys. p.n.e. oraz powiązanych z nimi osad w ramach projektu Taş Tepeler (Kamienne Wzgórza). Z kolei w maju gościliśmy prof. Helle Vankilde z Uniwersytetu w Aarhus, która jest jedną z najwybitniejszych europejskich archeologów epoki brązu.

Część *Nasz Wydział* uzupełnia artykuł Patrycji Filipowicz przedstawiający bardzo aktywną działalność Wydziału w zakresie popularyzacji archeologii. Jedną z ważnych inicjatyw w tym zakresie był zakończony właśnie europejski projekt archeologii wspólnotowej CARE (*Community Archaeology in Rural Environments. Meeting Societal Challenges*) oraz projekt *Odkryj Archeologię z UAM*.

Nie możemy rzecz jasna zapomnieć o członkach naszego Stowarzyszenia. W części *Nasi Absolwenci* swoje doświadczenia zawodowe prezentuje dwoje absolwentów. Małgorzata Andrałojć wraz z Mężem od wielu lat prowadzi aktywną działalność archeologiczną i ma na swoim koncie duże sukcesy badawcze i wystawiennicze. Szymon Zdziebłowski z kolei realizuje się zawodowo promując wiedzę o archeologii i badaniach archeologicznych oraz dzieląc je z pasją odkrywania tajemnic starożytnego Egiptu.

Ten numer Absolwenta kończy prezentacja dwojga pracowników Wydziału. Michał Pawleta przedstawia zarys koncepcji upowszechniania dziedzictwa archeologicznego szerokim grupom społecznym. Zadanie to uważa za najważniejsze wyzwanie, przed którym staje archeologia XXI wieku. Umieszcza swoją propozycję w kontekście polskich i europejskich ram prawnych oraz wobec wyzwań przed którymi stają społeczności współczesnej Europy. Z kolei Danuta Żurkiewicz przedstawia zarys ambitnego projektu badań społeczności neolitycznych Wielkopolski. Postulat ten jest w pełni zrozumiały, gdy porównamy dalece niedostateczne rozpoznanie regionu ze znacznie bardziej zaawansowanym stanem badań nad neolitem Kujaw, Małopolski czy Dolnego Śląska.

Na swoim ostatnim zebraniu Zarząd Stowarzyszenia podjął decyzję o organizacji cyklu wykładów i debat moderowanych przez pracowników Wydziału. W roku akademickim planowane są cztery wykłady, po dwa w każdym semestrze. Odbywać się one będą w siedzibie Wydziału Archeologii UAM, ale będą także transmitowane online w czasie rzeczywistym. Pierwsze dwa wykłady zostaną zorganizowane pod koniec października i w początkach grudnia. Będziemy Państwa osobno na nie zapraszali.

Zarząd zwraca się także z prośbą o uiszczenie opłat członkowskich. Zgodnie z jego decyzją z minionego roku, wynosi ona 50 złotych rocznie. Powinny one zostać wpłacone na konto Stowarzyszenia: **33 1020 4027 0000 1402 1757 0705**. Bez Państwa pomocy Zarząd nie będzie mógł realizować planów i zamierzeń mających na celu integrację absolwentów poznańskiej archeologii.

MAŁGORZATA ANDRAŁOJĆ

ARCHEOLOGIA RODZINNA
UNIWERSYTET - WOLNY ZAWÓD - PASJA

Z alternatywy: chemia czy archeologia, z powodów dziś już dość mglistych wybrałam archeologię. Studia na UAM w Poznaniu (1979 -1984) przebiegały w okresie dość burzliwym, z dwoma strajkami studenckimi w ich trakcie. Od końca IV roku studiów pracowałam w Instytucie Prahistorii UAM w Zakładzie Prahistorii Polski jako pracownik inżynieryjno-techniczny (takie to były dziwne nazwy etatów dla humanistów). Regularne uczestnictwo w badaniach wykopaliskowych na stanowiskach kultury przeworskiej na Kujawach (przede wszystkim w Gąskach stan. 18, gm. Gniewkowo) wraz z rodzącym się zainteresowaniem studiami nad kulturą symboliczną, przyniosło pierwsze owoce w postaci monografii poświęconej zjawisku kujawskich pochówków psów, w szerokim chronologicznym i przestrzennym kontekście europejskim. Jej publikacja (Andrałojć 1993) była rozszerzoną o kwerendę z literatury przeprowadzoną w bibliotekach w Belgii, wersją pracy magisterskiej przygotowanej w 1984 roku pod kierunkiem prof. Aleksandry Cofty-Broniewskiej. W ciągu kilku następnych lat, do opuszczenia przeze mnie uniwersytetu w 1992 roku, powstało jeszcze kilka publikacji związanych z szeroko pojętą z kulturą symboliczną.

Powrót do archeologii nastąpił na początku 1995 roku. Wiązało się to z nowymi możliwościami, które w okresie jak najsłuszniej minionym były nie do pomyślenia. Archeologia, wraz ze zmianami ustrojowymi w Polsce, przechodziła przeobrażenia instytucjonalne. Praca archeologa nie musiała być już związana jedynie z zatrudnieniem w jednostkach publicznych czy w jedynym państwowym „zakładzie" archeologicznym (Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków – PP PKZ). Rozpoczynające się zrazu niemrawo, później coraz bardziej dynamicznie, procesy inwestycyjne podejmowane przez państwo, firmy i osoby prywatne spowodowały zapotrzebowanie na ich obsługę archeologiczną. Towarzyszyło temu dostosowywanie prawa w zakresie ochrony zabytków do standardów europejskich, zakończone ustawą z 2003 roku i przepisami wykonawczymi do niej. Praktycznie można przyjąć, że profesja archeologa, po spełnieniu określonych kryteriów, stała się wolnym zawodem. Najważniejsze było jednak to, że można było stworzyć własną instytucję, własne zaplecze, własne archeologiczne „refugium". Od 1995 roku istnieje Pracownia Archeologiczna Refugium, będąca dziwną formą spółki cywilnej, prawnie określana jako małżeńska spółka cywilna. Stąd tytułowa archeologia rodzinna.

Do wad i niedogodności tego systemu należą w pierwszym rzędzie brak stabilizacji finansowej, uniemożliwiającej długoterminowe planowanie oraz szeroki zakres chronologiczny odkrywanych i opracowywanych źródeł, co utrudnia specjalizowanie się w określonej problematyce badawczej i ograniczenie się do wybranego okresu dziejów. Jednocześnie wzrasta poziom doświadczenia terenowego i rozszerza się perspektywa oglądu opracowywanych źródeł. W ramach prowadzonych badań inwestycyjnych, obok rozpoznania wielu stanowisk otwartych, np. rozległej osady z wczesnej epoki brązu w Czeladzi Wielkiej stan. 18, gm. Wąsosz, czy cmentarzyska wczesnośredniowiecznego funkcjonującego od końca X po połowę XI w. Gołuniu stan. 23/24, gm. Pobiedziska (Andrałojć 2015, ryc. 1: 1-4), wyraźnie zaznaczyły się odkrycia, których dokonaliśmy na terenach średniowiecznych i nowożytnych założeń miejskich w Rogoźnie, Wronkach, Międzychodzie, Zbąszyniu i Środzie Wielkopolskiej.

Ryc. 1. Wybór materiałów z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Gołuniu stan. 23/24: 1 - kolia paciorków (z karneolu, szkła, bursztynu i kryształu górskiego), 2, 3 - żelazny topór typu M, zdobiony na szyjce srebrną blachą, 4 – kolia paciorków (z kryształu górskiego, karneolu, bursztynu, paciorki mozaikowe, srebrny paciorek). Fot. P. Silska.

Osobno wymienić należy badania na dawnej Wyspie Chwaliszewskiej (2017 r.) i na obszarze dawnej wsi Rybaki (2018 r.) w Poznaniu, w wyniku których po raz pierwszy udokumentowano najstarsze nawarstwienia i obiekty archeologiczne związane z zasiedleniem tych rejonów obecnego Poznania w późnym średniowieczu i w początkach okresu nowożytnego. Na obrzeżach Chwaliszewa (ul. Wenecjańska) badany wykop sięgnął umocnień brzegowych Warty i związanych z nimi konstrukcji (ryc. 2: ortofotoplan), do budowy których użyto pali dębowych i belek sosnowych, pochodzących z drzew ściętych najpóźniej w 1582 r. (analiza dendrologiczna prof. M. Krapiec). Konstrukcje zostały zasypane warstwami próchnicznymi niezwykle bogatymi w luźny materiał zabytkowy, w tym liczne przedmioty metalowe z XVI-XVII w. (ryc. 2: 1-6).

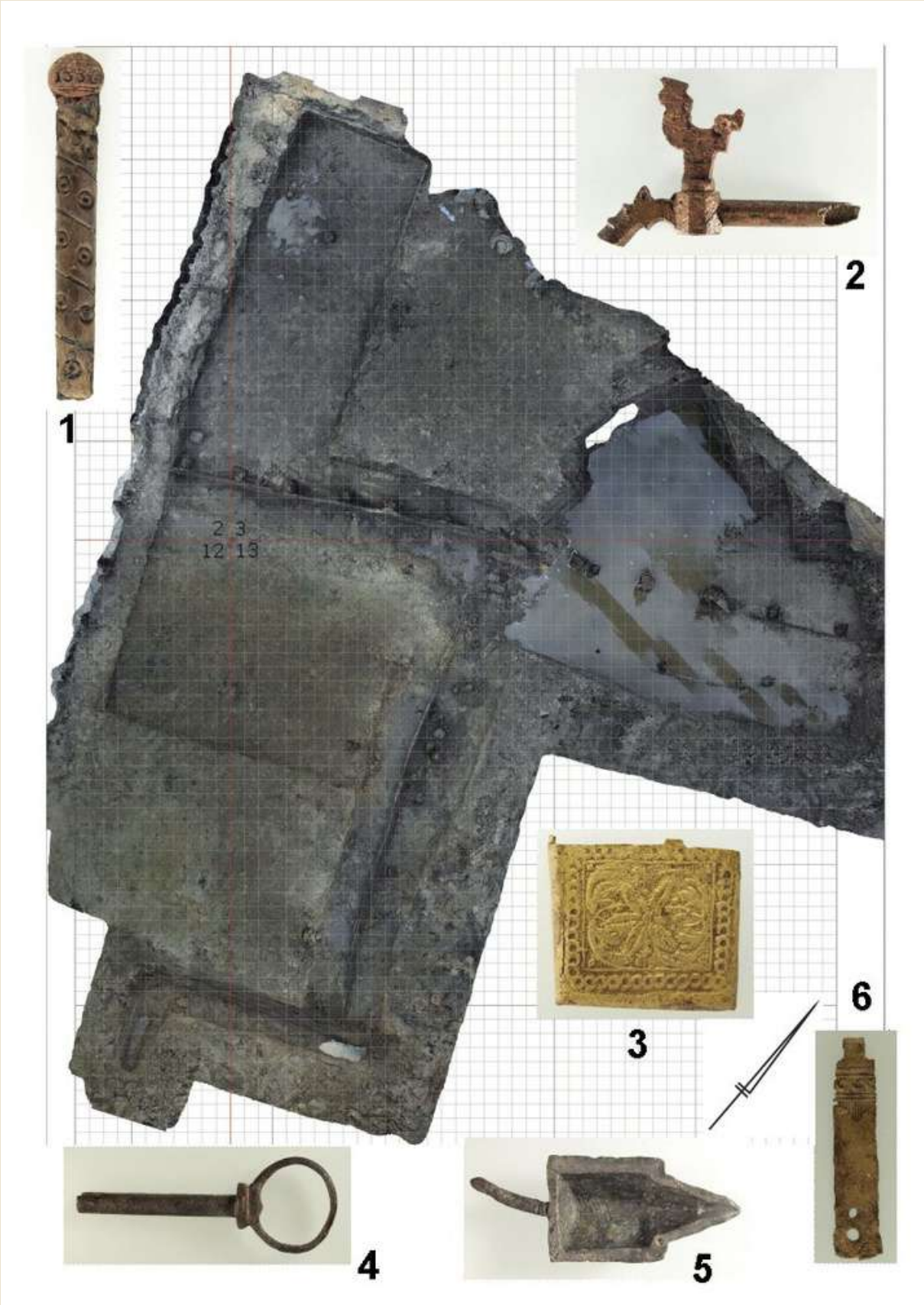

Ryc. 2. Wybór materiałów ze stanowiska Poznań-Nowe Miasto 165 (Poznań, ul. Wenecjańska 7). Fotogrametryczne odwzorowanie badanego obszaru z widocznymi drewnianymi konstrukcjami. Zabytki: 1 - brązowa rękojeść noża z kościaną okładziną i z wygrawerowaną datą 1536, 2 - miedziany szpunt do beczki, 3 - mosiężna oprawa pudełka z ornamentyką roślinną, 4 - cięgno rejestrowe organów, 5 - ołowiany, łódkowaty tygielek odlewniczy, 6 - niewielki zawias mosiężny (fot. M. Andrałojć, fotogrametria P. Tokarczyk).

Z kolei badania przy ul. Rybaki ujawniły równie interesujący zestaw wyrobów o starszej jednak chronologii – od końca XIII w. do połowy XVII w., w tym luksusowych, takich jak: nodus szklanego kielicha weneckiego z 2 poł. XVI w. (ryc. 3: 5), fragmenty zdobionych kafli (ryc. 3: 2, 3), gliniana lalka z przełomu XIV/XV w.-1. połowy XV w. (ryc. 3: 6), elementy systemu hypokaustum (ryc. 3: 4), bogato zdobiona ceglana płyta, będąca częścią importowanego, prawdopodobnie z Niderlandów, rożna (ryc. 3: 1). Materiał ten pochodził z wypełnisk dwóch chat, w tym późnośredniowiecznej i drugiej o dwóch poziomach użytkowania - z XVI w. i następnie z 1. połowy XVII w. (ryc. 3). Obecnie przygotowujemy się do opublikowania wyników badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych w latach 2009, 2013 i 2019 na Zamku w Kórniku, w tym reliktów najstarszej ceglanej zabudowy tego miejsca, prawdopodobnie wieży mieszkalnej.

Ryc. 3 Wybór materiałów ze stanowiska Poznań-Stare-Miasto 223 (Poznań, ul. Rybaki 1-2). Zagłębiona część chaty (XVI w.) i pozostałości domostwa o konstrukcji szkieletowej z brukowaną podłogą (1. połowa XVII w.). Zabytki: 1 - średniowieczny ceramiczny, zdobiony bok rożna, 2 - fragment renesansowego kafla, 3 - fragment kafla gotyckiego, 4 - płyta hypokaustum *in situ* w wypełnisku chaty z późnego średniowiecza, 5 - nodus szklanego kielicha weneckiego, 6 - lalka gliniana (fot. M. Andrałojć, rys. J. Kędelska).

Ale przejście z uczelni „do przemysłu" nie oznacza braku własnego poletka badawczego. Wprost przeciwnie – to jedna z potencjalnie największych możliwości, jakie wiążą się z powstaniem prywatnych pracowni archeologicznych. Potencjalnie, bo wymaga zdobywania funduszy lub, jak w okresie tworzenia się archeologii jako dyscypliny, angażowania środków własnych. Takim eksperymentalnym poligonem od dwudziestu kilku lat są dla nas planowe badania archeologiczne z wykorzystaniem, jako podstawowego narzędzia, wykrywaczy metali. Chodziło o wypracowanie założeń metodycznych i programów badawczych, rozpoznających stanowiska archeologiczne w aspekcie występowania na nich (w humusie) wytworów metalowych, bez konieczności badań wykopaliskowych lub na etapie je poprzedzającym. Interesująca była odpowiedź na pytanie, jakich informacji może dostarczyć, pomijana zazwyczaj w badaniach, warstwa orna. Jak planigrafia zgub przedmiotów metalowych w obrębie stanowisk archeologicznych ma się do obrazów tych stanowisk uzyskanych innymi metodami oraz czy jej wyniki mogą być podstawą do porównywania i jakiegoś rodzaju hierarchizacji stanowisk. Nie bez znaczenia był fakt, że wykrywacz metalu mógł być pomocny „w powrocie do źródeł", czyli w lokalizacji miejsc archiwalnych, przypadkowych odkryć wyrobów metalowych i próbach przywrócenia im kontekstu archeologicznego. Przygotowaliśmy kompatybilny z AZP program inwentaryzacji archiwalnych i rejestracji nowo odkrywanych skarbów z terenu ziem polskich (Corpus Thesaurorum Poloniae, Andrałojć, Andrałojć 2002: 133n, Andrałojć et al. 2010: 95n). Oczywiście w przypadku prywatnej pracowni archeologicznej był to projekt z kategorii „z motyką na słońce", niemniej udało się zrealizować najważniejszą z metodycznego punktu widzenia jego część, dotyczącą archiwalnych znalezisk siekańcowych skarbów wczesnośredniowiecznych z terenu Wielkopolski (Andrałojć et al. 2011). Zebrana została wyjątkowa baza informacji zarówno archiwalnych jak i pochodzących z wywiadu terenowego. Badania z wykorzystaniem detektorów metali i w niektórych przypadkach towarzyszące im badania wykopaliskowe pozwoliły na przywrócenie kontekstu archeologicznego wielu skarbom wczesnośredniowiecznym. Dla 8 depozytów (Dębicz, gm. Środa Wlkp., Dzierznica, gm. Dominowo, Grzybowo, gm. Września, Kąpiel, gm. Czerniejewo – Andrałojć et al. 2005, Obra, gm. Wolsztyn, Osiniec, gm. Gniezno, Zalesie, gm. Zagórów – Frąckowiak 2009, Zbiersk, gm. Stawiszyn) zarejestrowano w terenie znaczące partie inwentarzy, umożliwiające weryfikację ich dotychczasowej chronologii. Postulowane równolegle rozpoznawcze badania osad z wykorzystaniem detektorów metali doczekały się szerszej realizacji dopiero w 2007 roku, dzięki włączeniu ich do przygotowywanych interdyscyplinarnych badań kilku stanowisk na Kujawach. Tym niemniej przygotowany na początku projektu przez naszą pracownię wniosek o takie badania na stanowisku Gąski 18 nie uzyskał finansowania. Skala odkryć dokonanych tą metodą na Kujawach (badaniami kieruje do dziś dr J. Bednarczyk), zwłaszcza dla późnego okresu lateńskiego, np. monety celtyckie (ryc. 4: 1-3), zawieszka celtycka z wyobrażeniem głowy Heraklesa w skórze lwa (ryc. 4: 4), okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów, przewartościowała w sposób wcześniej niewyobrażalny postrzeganie sytuacji kulturowej tego obszaru. Zwłaszcza różnorodność złotych monet celtyckich, o typach niespotykanych w innych miejscach Europy, pozwoliła na wysunięcie hipotezy o ich miejscowej produkcji (Andrałojć, Andrałojć 2012, 2014), a mnogość importów rzymskich potwierdziła rolę osad kujawskich na bursztynowym szlaku.

Kolejnym rejonem, gdzie dzięki sfinansowaniu kilkuletnich badań przez władze samorządowe możliwe było przeprowadzenie rozpoznania wycinka sieci osadniczej za pomocą detektorów metali, był obszar nad rzeką Wełną, zwłaszcza w miejscowościach Rogoźno, Gościejewo, Ruda, Tarnowo i Parkowo, gm. Rogoźno. Zaskakujące okazało się odkrycie także w tym regionie licznych źródeł porównywalnych (oczywiście z uwzględniem proporcji) z tymi wspomnianymi dla Kujaw. Chodzi tu o unikatowe importy celtyckie (zapinka z okresu lateńskiego B, ryc. 4: 5) z południa i z zachodu Europy (prawdopodobnie za pośrednictwem kultury jastorfskiej) czy importy z okresu wpływów rzymskich (ryc. 4: 6, 7). Szczególnie nieoczekiwane było zarejestrowanie niespotykanej różnorodności wyrobów (Andrałojć et al. 2018) z poziomu osadnictwa datowanego od fazy C2/C3 późnego okresu wpływów rzymskich poprzez okres wędrówek ludów (ryc. 4: 8-16) po wczesne średniowiecze (początki VII w.), często na ziemiach

Ryc. 4. Wybór zabytków z planowych badań z detektorem metali z lat 2002 – 2020. Skale różne. 1, 2, 3 - monety celtyckie kultury przeworskiej bite na Kujawach, 4 - zawieszka celtycka, 5 - 16, 18 zabytki z okolic Rogoźna: 5 – zapinka celtycka typu Duchcov, 6 - dzwonek, import z Cesarstwa Rzymskiego, III-IV w., 7 – zapinka typu Haraldsted (310-375 r.), zabytki z okresu wędrówek ludów: 8 - zapinka z przedłużoną główką, 9 - merowiński kolec sprzączki do pasa, 10, 11, 12 - zapinki płytowe, 13 - sprzączka do pasa, 14 - złota zawieszka, 15 - głowica miecza, 16 - zawieszka torebkowata, 17 - bulla Bolesława Krzywoustego z m. Głębokie, gm. Kiszkowo, 18 - okucie pochewki noża z połowy X-XI w. (fot. M. Andrałojć, K. Kucharska, P. Silska).

polskich po raz pierwszy odnotowanych (zapinki typu Haraldsted, zapinki płytowe, zawieszka torebkowata – ryc. 4: 7, 10, 11, 12, 16), pochodzących w dużej części ze Skandynawii, ale także z kręgu zachodniobałtyjskiego. Znaleziska te wyznaczają miejsce centralne, złożone z pięciu położonych tuż obok siebie, po obu stronach rzeki Wełny, osad (Gościejewo stan. 77, Gościejewo stan. 78, Rogoźno stan. 67, Ruda stan. 1/2, Ruda stan. 3), znajdujących się na terenie powiatu obornickiego, z którego znany był wcześniej tylko jeden zabytek metalowy z okresu wędrówek ludów (Andrałojć, Andrałojć 2019). Pokazuje to, jak bardzo nasza wiedza jest uzależniona od stanu badań, w tym przypadku od znikomej dotąd skali badań rozpoznawczych z wykorzystaniem detektorów metali.

Miejsce związane z funkcjonowaniem dwóch pierwszych ze wspomnianych osad odżywa następnie we wczesnym średniowieczu, na przełomie X i XI w. oraz w wieku XI, jako emporium handlowe, o czym świadczą znaleziska odważników różnych typów, srebrnych monet czy wyrobu luksusowego, takiego jak brązowe okucie pochewki noża z antropo- i zoomorficzną dekoracją (ryc. 4: 18).

Zaprezentowane badania z zastosowaniem detektorów metalu są niekiedy kojarzone, jak przedstawiono wyżej niesłusznie, jedynie z pozyskiwaniem spektakularnych zabytków metalowych. Oczywiście zabytki takie zostały również, i to w niewyobrażalnej dla archeologa liczbie, odkryte w trakcie naszych badań i są sukcesywnie publikowane, np. bulla Bolesława Krzywoustego z m. Głębokie, gm. Kiszkowo, ryc. 4:17 (Andrałojć, Andrałojć 2006), skarb wczesnośredniowieczny z Kąpieli, gm. Czerniejewo (Andrałojć i in. 2005), monety celtyckie kultury przeworskiej bite na Kujawach (Andrałojć, Andrałojć, 2012, 2014) czy anglosaski pierścień z X w. z Grzybowa, gm. Września (przygotowywany do publikacji).

Bibliografia

Andrałojć M. 1993. *The phenomenon of dog burials in the prehistoric times on the area of Middle Europe*. Bruxelles: Societe Belge D'Etudes Celtiques - Ollodagos.

Andrałojć M. 2015. Wczesnopiastowskie cmentarzysko rzędowe w Gołuniu, gm. Pobiedziska, woj. wielkopolskie, *Studia Lednickie* **14**: 15-176.

Andrałojć M., Andrałojć M. 2002. Skarby – powrót do źródeł, *Slavia Antiqua* **43**: 133-159.

Andrałojć M., Andrałojć M. 2006. *Bulla Bolesława księcia Polski / Eine Bulle von Fürst Bolesław von Polen*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Andrałojć M., Andrałojć M. 2012. *Mennictwo celtyckie na Kujawach / Celtic coinage in the Kujawy region*. Poznań: Refugium.

Andrałojć M., Andrałojć M. 2014. *Nieznane oblicze Związku Lugijskiego – o mennictwie celtyckim na ziemiach polskich / The unknown face of the Lugian Federation – Celtic coinage in the Polish lands*. Inowrocław - Poznań: Fundacja Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Społeczeństw Kujaw.

Andrałojć M., Andrałojć M. 2019. Wędrówki ludów nad Małą Wartą. Planowe badania archeologiczne z wykorzystaniem wykrywaczy metali – szanse i ograniczenia [w:] M. Szmyt, P. Chachlikowski, J. Czebreszuk, M. Ignaczak, P. Makarowicz (red.) Vir Bimaris: od kujawskiego matecznika do stepów nadczarnomorskich. Studia z dziejów międzymorza bałtycko-pontyjskiego ofiarowane Profesorowi Aleksandrowi Kośko, *Archeologia Bimaris - Dyskusje* **5**, 191-200.

Andrałojć M., Andrałojć M., Budynek A., Mathias M. 2018. *Wędrówki ludów nad Małą Wartą*, (katalog wystawy). Rogoźno: Rogozińskie Centrum Kultury. Muzeum Regionalne im. Wojciechy Dutkiewicz w Rogoźnie.

Andrałojć M., Andrałojć M., Silska P., Szyngiera P. 2010. O kierunkach i możliwościach interpretacji układów zabytków rejestrowanych jako anomalie elektromagnetyczne na powierzchni stanowisk archeologicznych / Directions and possiblities in interpretation of layouts of artefacts registered as electromagnetic anomalies on the surfaces of archaeological sites, *Wiadomości Konserwatorskie* **27**: 95-107.

Andrałojć M., Andrałojć M., Silska P., Szyngiera P. 2011. *Odkrycia skarbów wczesnośredniowiecznych z terenu Wielkopolski. Kontekst archeologiczny znalezisk*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Andrałojć M., Andrałojć M., Tuszyński M. 2005. *Wczesnośredniowieczny skarb z Kąpieli, gm. Czerniejewo, woj. wielkopolskie*. Poznań: Wydawnictwo PTPN, Muzeum Archeologiczne.

Frąckowiak M. 2009. Wczesnośredniowieczny skarb srebrny z Zalesia, pow. słupecki, woj. wielkopolskie, *Fontes Archaeologici Posnanienses* **47**: 227-262.

SZYMON ŻDZIEBŁOWSKI

Z WYKOPU DO REDAKCJI
CZYLI POPULARYZATORSKA ŚCIEŻKA KARIERY

Ukończyłem archeologię śródziemnomorską na UAM w 2008 r. Wówczas nastawiałem się na dalszą karierę w akademii. Studia doktoranckie rozpocząłem w tym samym roku na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Życie napisało jednak inny scenariusz i jeszcze w 2008 r. zacząłem jedną z największych przygód w moim życiu, bo w taki sposób określam pisanie w sposób popularnonaukowy o archeologii. Były to czasy, w których doktoranci niestety nie mieli zagwarantowanego stypendium. Na Wydziale Historii UJ było nas na pierwszym roku chyba kilkadziesiąt osób. Szansa na pieniądze była minimalna. Nawet nie nastawiałem się na to, że otrzymam stypendium. Dlatego szukałem pracy.

W lipcu, tuż po obronie pracy magisterskiej, napisałem do szefa serwisu Nauka w Polsce (www.naukawpolsce.pap.pl) Tomasza Trzcińskiego, czy poszukuje kogoś do pisania na temat archeologii. Po kilku miesiącach już prawie o tym zapomniałem. Aż nagle w październiku dotarł do mnie mejl, którego czołówki nie zapomnę do końca życia: “Otwiera się możliwość podjęcia współpracy”. Skakałem ze szczęścia! I tak zaczęła się trwająca już blisko piętnaście lat przygoda z Nauką w Polsce i Polską Agencją Prasową. W międzyczasie współpracowałem z różnymi tygodnikami i dziennikami, ale najlepiej czułem się w konwencji krótkich doniesień o najnowszych odkryciach archeologicznych.

Pisałem od zawsze i od zawsze pasjonowała mnie przeszłość i starożytne kultury, zwłaszcza egipska. Wygląda na to, że byłem po prostu skazany na archeologię. I dziennikarstwo. Czasem mam wrażenie, że nie opuściłem środowiska badaczy najstarszych dziejów człowieka, bo ciągle jestem z nimi w kontakcie.

Popularyzowanie archeologii ma jeden olbrzymi atut: nigdy się nie nudzę. Mogę zmieniać okres, kontynent i dziedzinę badań. Ale ciągle poznaję przeszłe dzieje człowieka. Trudno tutaj mówić o monotonii, która może jednak towarzyszyć archeologom, którzy spędzają czasem pół życia na jednym stanowisku. Jeszcze krótkie dopowiedzenie: oprócz archeologii zacząłem też pisać na inne naukowe tematy, m.in. o kosmosie czy sztucznej inteligencji. Świat jest za ciekawy by skupiać się tylko na przeszłości. W pracy redakcyjnej doszło też informowanie o pracach legislacyjnych związanych ze szkolnictwem wyższym.

Atutem popularyzacji nauki w formie dziennikarskiej jest komfort pracy – wystarczy laptop, telefon i połączenie z internetem. Porozmawiać o wynikach badań mogę z naukowcem z każdego zakątka ziemi. I bywało tak, że będąc w Egipcie, pisałem do Nauki w Polsce o wykopaliskach w Polsce, mimo że mobilny internet był bardzo słaby i “pędził” z prędkością kilkudziesięciu kilobitów na sekundę.

Przed rozpoczęciem współpracy z Nauką w Polsce miałem nieduże doświadczenia dziennikarskie. Dlatego moje pierwsze depesze były silnie edytowane. W pierwszych miesiącach nauczyłem się od doświadczonych edytorek bardzo dużo. Jednak gdybym nie udzielał się np. w studenckich wydawnictwach m.in. “Menhirze” wydawanym przez Instytut Archeologii UJ, zapewne byłoby trudniej. W sposób prosty, ale nie prostacki pisałem również relacje do internetu (wówczas jeszcze raczkującego) ze studenckiego objazdu naukowego po Egipcie “Śladami synów słońca”. Co kilka dni wyszukiwaliśmy kafejki internetowe, gdzie spisywałem myśli i wrażenia oraz opisywałem cuda starożytnego świata, jakie widzieliśmy. Objazd po Egipcie podsumowałem na łamach “Głosu Wielkopolskiego”.

Świetną możliwością do rozwijania warsztatu pisarskiego, ale i prezenterskiego były konferencje organizowane przez koło naukowego studentów Instytutu Prahistorii UAM w Obrzycku. Jako student drugiego roku zaprezentowałem referat "Przeszłość oczami idealisty", w którym przekonywałem naiwnie, że "archeologia ma odpowiadać na najbardziej fundamentalne pytania" i "rozświetla to, co najważniejsze w życiu". Już po tych cytatach widać, że trafnie wybrałem studia.

Pewnie wiele osób, które ukończyły archeologię słyszy od nowo poznanych osób, że i one chciały być archeologami lub studiować ten szlachetny kierunek. Podobnie jest i w moim przypadku. Zawsze dodaję, że podjęcia takiej decyzji – o wyborze kierunku – nigdy nie żałowałem, gdyż było to świetnym przygotowaniem do zawodu dziennikarza naukowego. Brałem udział w różnych wykopaliskach i badaniach nieinwazyjnych – w Polsce (stacjonarnie i na autostradzie), za granicą – w Turcji czy w Egipcie. Duża była też rozpiętość chronologiczna – od paleolitu po archeologię współczesności. Takie doświadczenia powinien mieć każdy, kto chce pisać o archeologii. Porywające były wykłady prof. Lecha Krzyżaniaka i prof. Michała Kobusiewicza. Urzekające były dość liczne wtręty dotyczące realiów pracy w terenie, w Afryce. Uruchamiały młodzieńczą wyobraźnię. Pewnym zaskoczeniem i novum były "lekcje metodologii" prof. Danuty Minty-Tworzowskiej, które kazały spojrzeć na badania archeologiczne z zupełnie innej strony. Z perspektywy czasu muszę przyznać, że dużo mi dały i należy żałować, że w innych ośrodkach do metodologii (nie mylić z metodyką) przykłada się jednak zdecydowanie mniejszą rolę. To doświadczenie również było ważne dla przyszłego dziennikarza popularyzującego archeologię, bo włączyło krytyczne myślenie i pogłębioną refleksję nad tym, co jest przedmiotem badań.

UAM umożliwił mi wyjazd w czasie studiów w ramach programu "MOST" na pół roku do Warszawy. Wówczas ułożyłem sobie studencki "program marzeń" - uczęszczałem na pasjonujące wykłady, głównie o Egipcie. W pamięć zapadły mi te prof. Andrzeja Niwińskiego i dr Joanny Popielskiej-Grzybowskiej. Tutaj też poznałem warszawskie środowisko archeologiczne. A wiadomo, że w fachu dziennikarskim kluczowe są kontakty. Potem było jeszcze stypendium Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW do Kairu, dzięki któremu "otrzaskałem się" z międzynarodowym światem archeologii i badaczami m.in. z Niemiec, Węgier czy Wielkiej Brytanii. Takie doświadczenia są bezcenne nie tylko w rozwoju naukowego badacza, ale i zawodowego dziennikarza, chociaż wówczas jeszcze nie wiedziałem, że nim zostanę na pełen etat.

Miałem kilka flirtów z archeologią. Przez kilka miesięcy pracowałem jako inspektor ds. zabytków archeologicznych w WUOZ w Poznaniu; kilka lat spędziłem w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. Tutaj wzmacniałem działania komunikacyjne i promocyjne. Byłem zaangażowany w popularyzację wykopalisk ratunkowych na poznańskim starym rynku. Wcześniej pełniłem funkcję asystenta dyrektora kairskiej stacji badawczej Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW. Była to praca administracyjna i nie wiązała się z uczestnictwem w wykopaliskach.

Wszystkie to "wokoło archeologiczne" doświadczenia do dziś procentują w pracy dziennikarskiej. Ujrzałem miejsca, o których piszę w depeszach i artykułach. Poznałem mnóstwo badaczy przeszłości i zrozumiałem realia ich pracy. To pomaga. Umożliwia pisanie w sposób bardziej plastyczny i zgodny z prawdą. Poza tym, co warto podkreślić, popularyzując jakąś dziedzinę wiedzy, nie należy pisać wszystkiego, co o niej wiemy. Czasami kusi, by napisać dłuższy tekst, ale nie w tym rzecz, by czytelnika obdzielić całą wiedzą świata i nią jednocześnie zanudzić. Trzeba coś najciekawszego wybrać. A taki wybór jest możliwy tylko wtedy, gdy mamy szerszą wiedzę.

Miło wspominam wykopaliska i badania terenowe. Czasem za nimi tęsknię. Jednak pisanie o odkryciach i ich popularyzowanie uważam za właściwą ścieżkę. Bez studiów w Instytucie Prahistorii UAM pewnie nie byłoby to możliwe.

MILENA TESKA

SEMINARIA *EXTRA LIMITES:* PIĘĆDZIESIĄT SPOTKAŃ I OSIEM LAT DOŚWIADCZEŃ

Piątek 16 grudnia 2022 roku był dniem zupełnie wyjątkowym. Seminarium *Extra limites* odbyło się bowiem po raz pięćdziesiąty! Z tej okazji spotkanie, które miało miejsce we Wrocławiu, zyskało uroczysty charakter. Wówczas dr Beata Polit z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Muzeum Narodowego w Kielcach przeniosła uczestników w piękny świat barbarzyńskiej biżuterii okresu sarmackiego, odkrytej na Krymie („Kiedy piękno łączy się z prostotą: biżuteria społeczności barbarzyńskiej okresu sarmackiego na Krymie"). Z kolei mgr Nicolai Batog z Wydziału Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nakreślił specyfikę obrzędowości pogrzebowej plemion sarmackich w dorzeczu Dniestru i Prutu („»Commemorative« features in the funeral ritual of the Sarmatians of the Prut – Dniestr interfluve. Analogies, interpretations and dating"). Seminarium, które tym razem zorientowane było na problematykę obejmującą tereny na wschód od łuku Karpat, było wreszcie okazją do długich kuluarowych dyskusji. Szczególnie jednak cieszyło, że licznie przybyli na nie nasi (zarówno poznańscy, jak i wrocławscy) studenci!

Koncepcja seminariów zrodziła się na długo przed pierwszym, oficjalnym spotkaniem w ramach cyklu, które miało miejsce w Poznaniu, kilka lat temu. Na pomysł ich organizowania wpadli dr hab. Artur Błażejewski, prof. UWr, i prof. dr hab. Andrzej Michałowski. Natomiast nad ich finalizacją czuwają od tego momentu niezmiennie dr Marcin Bohr z Wrocławia (UWr) i dr Milena Teska z Poznania (UAM).

Ideę cyklu seminariów zawiera i odzwierciedla burzliwie dyskutowana nazwa projektu: *Extra limites. Colloquia Archaeologica inter Vratislaviam et Posnaniam Sita* (*Poza granicami. Wrocławsko-poznańskie spotkania archeologiczne*). Za jej ostateczny, także językowy, kształt odpowiadają dr hab. Anna Kotłowska, prof. UAM, oraz dr hab. Artur Błażejewski, prof. UWr. Spotkania realizowane są bowiem naprzemiennie, w Poznaniu i we Wrocławiu, zarówno w siedzibie Instytutu Archeologii UWr, jak i Wydziału Archeologii UAM, niemal co miesiąc (poza pandemią).

Seminaria *Extra limites* podejmują zagadnienia interkulturowych relacji, nierzadko interdyscyplinarnych badań, a także zorientowane są na „interośrodkową" wymianę poglądów. Ich osią naukową jest archeologia okresu przedrzymskiego/lateńskiego, wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów Środkowej Europy, a więc strefy w pewnym okresie dziejów położonej *extra limites*, strefy *Barbaricum*. Stąd też przyświeca im idea „spotkań bez granic", w dużej mierze w ujęciu geograficznym, w pewnym sensie chronologicznym, a także w wymiarze symbolicznym. Podejmowane tu bowiem problemy są dyskutowane w sposób otwarty, co z pewnością stanowi alternatywę dla sztywno utartych ścieżek interpretacyjnych funkcjonujących w dyskursie naukowym. Dotyczy to również wciąż rosnącej bazy źródłowej, której bardzo szybkie tempo przyrostu powoduje, iż bywa ona skazana na publikacyjny niebyt. W związku z tym część spotkań realizowana jest w formie warsztatów, podczas których warunkiem sine qua non jest prezentacja materiału zabytkowego. Jednocześnie ramy seminariów są bardzo elastyczne i uwzględniają badania archeologów-eksperymentatorów oraz konfrontację wyników ich doświadczeń z dotychczas dostępną wiedzą archeologiczną. Tematy te także były i są poruszane na gruncie spotkań wrocławsko-poznańskich.

W swym założeniu seminaria *Extra limites* to forum dla przedstawicieli różnych ośrodków, integrujące różne środowiska archeologiczne wokół wspólnej pasji, jaką jest archeologia. Najliczniejszą grupę Prelegentów stanowią (ze względów oczywistych) naukowcy z polskich instytucji, ale w ramach seminariów wystąpili także Goście z Austrii, Czech, Litwy, Niemiec, Norwegii i Słowenii. Bardzo cieszy zatem udział w seminariach *Extra limites* archeologów reprezentujących różne szkoły metodologiczne, związanych z różnymi jednostkami badawczymi i akademickimi Polski i Europy.

Spotkaniom towarzyszy uaktualniana na bieżąco strona internetowa www.extralimites.pl, pełniąca funkcję wirtualnej tablicy ogłoszeniowej, na której zamieszczane są informacje o nadchodzących seminariach. Archiwum projektu liczy już ponad pięćdziesiąt wpisów, odpowiadających liczbie zrealizowanych spotkań. Do grudnia 2022 roku było ich „okrągłe" pięćdziesiąt! Na stronie umieszczane są krótkie prezentacje treści wykładów, refleksje i spostrzeżenia. Opisy uzupełniają zdjęcia z poszczególnych spotkań oraz zaproponowane przez Prelegentów krótkie listy pozycji bibliograficznych, nawiązujących do tematyki ich wystąpień. Ważną platformą wymiany informacji pomiędzy uczestnikami seminariów a ich organizatorami stał się profil projektu na Facebooku (https://www.facebook.com/pg/extralimites/posts/?ref=page_internal). Jednak najbardziej cenna jest możliwość wymiany informacji i pozyskiwania nowinek z „archeologicznego podwórka" w ramach dyskusji toczonych po poszczególnych wykładach. To właśnie w kuluarach rodzą się nowe pomysły i interpretacje. Jest to jednocześnie możliwość spotkania się najmłodszego pokolenia naukowców z „wielkimi nazwiskami" w nieco luźniejszej atmosferze.

Pierwsze seminarium *Extra limites* odbyło się w Poznaniu, w dniu 9 maja 2014 roku. Wykład pt. „Kultura przeworska a strefa nadłabska w Polsce południowo-zachodniej w okresie rzymskim" wygłosił wówczas dr hab. Artur Błażejewski z Uniwersytetu Wrocławskiego. Pierwsza prelekcja cieszyła się sporym zainteresowaniem, a dyskusja, jaka wywiązała się po wystąpieniu, pokazała, że w badaniach nad kontaktami interkulturowymi społeczeństw pradziejowych cechą bardzo pożądaną jest otwartość interpretacyjna. W jaskrawy sposób uwidoczniła się jednocześnie przyświecająca organizatorom idea, aby o nurtujących problemach rozmawiać odważnie, mając za oręż wyłącznie siłę argumentów. Istotną częścią spotkania były kwestie natury organizacyjnej całego cyklu *Extra limites*. Wspólnie z zaproszonymi Gośćmi ustalono właśnie wtedy, że pożyteczne byłoby poświęcenie części spotkań analizie bazy źródłowej i związanym z nią trudnościom interpretacyjnym. Postulat taki wcielono w życie niedługo później…

W ciągu trzech kolejnych lat cykl *Extra limites* dał okazję do 25 spotkań, w Poznaniu i we Wrocławiu, co przyjęto jako dobrą wróżbę na przyszłość. Publiczność seminariów w tym czasie stanowiła i stanowi po dziś dzień kadra naukowa macierzystych jednostek organizatorów, doktoranci, studenci, absolwenci i miłośnicy archeologii. Za każdym razem cieszy obecność Gości z innych instytucji naukowych i muzealnych. Stosunkowo szybko ukształtował się też stały zespół sympatyków projektu, którzy nierzadko przemierzają setki kilometrów, by móc się spotkać w gronie miłośników schyłku starożytności. Podsumowaniem tego okresu działalności jest pierwszy tom publikacji pt. „Extra limites", który ukazał się drukiem w 2017 roku (Bohr, Teska 2017). Obejmuje on tematy szesnastu spotkań, które odbyły się w ramach projektu, począwszy od jego inauguracji, tj. od maja 2014 roku do kwietnia 2016 roku. Możliwość publikowania wystąpień, które były realizowane w ramach seminariów z pewnością czynią wyjątkowym ów cykl, przynajmniej w skali kraju. Dlatego w 2020 roku ogłoszono drukiem drugi tom - „Extra limites. Continuatio" (Bohr, Teska 2020), zawierający artykuły przybliżające tematykę seminariów, które miały miejsce w okresie od czerwca 2016 roku (spotkanie 17.) do czerwca 2018 roku (spotkanie 29.). Pewnym uzupełnieniem jest tu tekst pióra prof. dr. hab. Eduarda Droberjara, będący ilustracją wystąpienia, które miało miejsce jeszcze w 2015 roku, ale z pewnych względów nie ukazało się w pierwszym tomie. Tom drugi obejmuje zatem łącznie osiem tekstów zróżnicowanych objętościowo, poruszających różnorodną tematykę podejmowaną w trakcie spotkań we Wrocławiu i Poznaniu. Aktualnie trwają prace na kolejną, trzecią już publikacją!

COLLOQUIA ARCHAEOLOGICA INTER VRATISLAVIAM ET POSNANIAM SITA

EXTRA LIMITES

WYDZIAŁ ARCHEOLOGII UNIWERSYTETU im. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
ZAKŁAD ARCHEOLOGII BARBARICUM I PROWINCJI RZYMSKICH
INSTYTUTU ARCHEOLOGII UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Kalendarium seminariów Extra limites w latach 2014-2022:

1. „Kultura przeworska a strefa nadłabska w Polsce południowo-zachodniej w okresie rzymskim" dr hab. Artur Błażejewski, prof. UWr (Wrocław); Poznań 09.05.2014
2. „W cieniu typologii… Czy można polubić okres wpływów rzymskich?", prof. dr hab. Andrzej Michałowski (Poznań); Wrocław, 06.06.2014
3. „Starożytna technika i technologia dymarska na ziemiach polskich z punktu widzenia eksperymentatora", dr Paweł Madera (Wrocław); Poznań, 27.10.2014
4. „The social organization of the Pre-Roman communities in Northern Europe", dr Jes Martens (Oslo), Poznań, 25.11.2014
5. „Między kulturą jastorfską a kulturą przeworską – materiał ceramiczny ze stan. 8 w Grabkowie, gm. Kowal", mgr Marek Żółkiewski i mgr Wojciech Kaczor (Poznań), z gościnnym udziałem prof. dr. hab. Przemysława Niedzielskiego (Poznań); Wrocław, 12.12.2014
6. „Wyniki polsko-białoruskich badań na cmentarzysku grupy olsztyńskiej w Burdągu, powiat szczycieński (dawn. Burdungen, Kr. Neidenburg)", dr Mirosław Rudnicki (Warszawa), Poznań, 23.01.2015
7. „Rzymskie kopalnictwo kruszców – własność kopalń, metody eksploatacji i wpływ na środowisko przyrodnicze", dr hab. Szymon Orzechowski (Kielce); Wrocław, 06.03.2015,
8. „Claustra Alpum Iuliarum and the defense of north-eastern Italy in the 5th century", dr Tina Milavec (Lublana); Poznań, 17.04.2015
9. Spotkanie rocznicowe; Wrocław, 22.05.2015
10. „Settlement Continuity on the Geest in the Elbe-Weser Dreieck from the Pre-Roman Iron Age to the Middle Ages", prof. dr hab. Haio Zimmermann (Wilhelmshaven); Poznań, 02.06.2015
11. „Niewidoczne gołym okiem. Problematyka szkła rzymskiego – perspektywy badawcze", dr Marta Krzyżanowska (Poznań); Wrocław, 23.11.2015
12. „Nie tylko o handlu. Mechanizmy rozprzestrzeniania obcych dóbr w młodszym okresie przedrzymskim w środkowej Europie", dr hab. Piotr Łuczkiewicz, prof. UMCS (Lublin); Poznań, 20.11.2015
13. „Grupa winarzycka (vinařicka) w Czechach. O zróżnicowaniu kulturowym i rozwarstwieniu społecznym barbarzyńców w V wieku", prof. dr hab. Eduard Droberjar (Trnava/Nitra); Wrocław, 11.12.2015
14. „Wysoczyzna Żarnowiecka w okresach młodszym przedrzymskim, rzymskim i wędrówek ludów na przykładzie stanowiska 12 w Brzynie, pow. pucki", dr Anna Strobin (Gdańsk); Poznań, 22.01.2016
15. „O możliwościach rekonstrukcji paleodiety. Co jadali mieszkańcy barbarzyńskiej Europy?", dr hab. Judyta Rodzińska-Nowak, prof. UJ (Kraków); Wrocław, 04.03.2016
16. „Nie tylko Herkules… Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich w Górzycy nad środkową Odrą", mgr Krzysztof Socha (Kostrzyn); Poznań, 22.04.2016
17. „Śmierć antycznego miasta. Novae w okresie inwazji Słowian i Awarów na Bałkany", dr hab. Łukasz Różycki, prof. UAM (Poznań); Wrocław, 03.06.2016
18. „Cmentarzysko z grobami warstwowymi w Karczynie/Witowach, woj. kujawsko-pomorskie", dr Józef Bednarczyk, mgr Adriana Romańska (Poznań); Wrocław 21.10.2016
19. „Okres wpływów rzymskich na Dolnym Nadodrzu w świetle badań cmentarzyska w Czelinie, pow. Gryfino, stan. 23", dr Bartłomiej Rogalski (Szczecin); Poznań, 25.11.2016,
20. „Římské zásahy do barbarika nad středním Dunajem", dr Ondrej Šedo (Brno); Wrocław, 16.12.2016,
21. „Besiedlungsgeschichte in der Ostkarpatischen Waldsteppe vom 2 bis 1 Jhr. v. Chr.", dr Vasile Iarmulschi (Berlin); Poznań, 27.01.2017,
22. „Osadnictwo kultury lateńskiej w austriackiej strefie naddunajskiej", dr Maciej Karwowski (Wiedeń); Wrocław, 24.03.2017,
23. „Dzieje osadnictwa ludności kultury przeworskiej w Wielkopolsce wschodniej w świetle dawnych i nowszych badań", mgr Mirosław Ciesielski (Berlin); Poznań, 21.04.2017
24. „Cmentarzysko w Jordanowie na tle osadnictwa ludności kultury wielbarskiej w regionie międzyrzecko-świebodzińsko-sulechowskim", mgr Mateusz Wawrzyniak (Poznań); Wrocław, 19.05.2017

25. „Z chaosu ład się tworzy (…) gdy bezmiar tworzywa. O strategiach osadniczych i kulturowych społeczności młodszoprzedrzymskich w dorzeczu Odry", dr Joanna Markiewicz (Wrocław); Poznań, 02.06.2017
26. „Bronzové nádoby z doby římské ve středním Podunají – nastínění vývoje a nové nálezy", dr Jan Jílek (Brno/Pardubice); Wrocław, 26.01.2018
27. „Okres wędrówek ludów w Wielkopolsce", prof. dr hab. Henryk Machajewski (Gdańsk); Poznań, 16.03.2018
28. „Zróżnicowanie wewnętrzne kultury przeworskiej w okresie przedrzymskim. Problemy, metody, rezultaty", dr Mateusz Frankiewicz (Berlin); Poznań, 25.05.2018
29. „Ostroga i jej miejsce w świecie środkowoeuropejskiego Barbaricum", mgr Emilia Smółka-Antkowiak (Poznań); Wrocław, 08.06.2018
30. „Kamienne kręgi Gotów z okolic Czaplinka", dr Andrzej Kasprzak (Koszalin); Poznań, 19.10.2018,
31. „Od łupki żelaza do fibuli. Rekonstrukcja technik kowalskich stosowanych w kulturze przeworskiej", dr Wojciech Rutkowski (Łódź); Wrocław, 16.11.2018
32. „Badania nad początkami mennictwa plemion barbarzyńskich w III w. po Chr.", dr Adam Degler (Wrocław); Poznań, 14.12.2018
33. „Z problematyki kulturowych powiązań jastorfsko-przeworskich w dorzeczu górnej Bzury w świetle badań osady w Witowie, stan. 14-15, pow. łęczycki (trasa autostrady A1)", dr Lubomira Tyszler (Łódź); Wrocław, 11.01.2019
34. „Początki pieniądza germańskiego", prof. dr hab. Aleksander Bursche (Warszawa); Poznań, 01.03.2019,
35. „Swoi czy obcy? Modele cmentarzysk przeworsko-wielbarskich na prawobrzeżnym Mazowszu", dr Jacek Andrzejowski (Warszawa); Wrocław, 26.04.2019
36. „Aktualne badania nad nekropolami kurhanowymi kultury wielbarskiej" dr hab. Adam Cieśliński, prof. UW (Warszawa); 10.05.2019
37. „Cmentarzysko kultury przeworskiej w Michałowicach. Problem obiektów rowkowych", dr Joanna Zagórska-Telega (Kraków); Wrocław, 14.06.2019
38. „Archeologia okresu wpływów rzymskich – czy można inaczej?", dr hab. Tomasz Gralak (Wrocław); Poznań, 25.10.2019
39. „Na pograniczu. Nowo odkryte cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich w powiecie gorzowskim", mgr Krzysztof Socha (Kostrzyn); Poznań, 31.01.2020
40. „Sytuacja kulturowa w dorzeczu górnego Sanu w okresie rzymskim i wczesnej fazie okresu wędrówek ludów", prof. dr hab. Renata Madyda-Legutko (Kraków); Wrocław, 06.03.2020
41. „Funkcji studni w przestrzeni osad środkowoeuropejskiego Barbaricum na przykładzie osady kultury przeworskiej w Kwiatkowie, gm. Brudzew", dr Magdalena Piotrowska (Łódź); spotkanie on-line, 23.04.2021,
42. „Tajemnice mirosławskich kurhanów", prof. dr hab. Andrzej Michałowski (Poznań); Wrocław, 08.10. 2021
43. „Od okresu przedrzymskiego po okres wędrówek ludów w rejonie Głogowa. Stare i nowe wykopaliska", dr hab. Artur Błażejewski, prof. UWr (Wrocław); Poznań, 19.11.2021
44. „Krąplewo 29. Przyczynek do datowania zjawisk z okresu schyłku starożytności i początków wczesnego okresu wędrówek ludów w Wielkopolsce", mgr Wojciech Kaczor, Ewa Pawlak, Paweł Pawlak, Marek Żółkiewski (Poznań/Lednica); Wrocław, 17.12.2021
45. „Osada w Dębczynie. Ze studiów nad przemianami osadniczymi i kulturowymi na Pomorzu Zachodnim i Przednim u schyłku starożytności", prof. dr hab. Henryk Machajewski (Gdańsk); Wrocław, 21.01.2022
46. „Cmentarzysko w Malborku-Wielbarku. Fakty i mity", dr hab. Jörg Kleemann, prof. USz, dr hab. Piotr Łuczkiewicz, prof. UMCS, mgr Aneta Kuzioła (Szczecin/Lublin/Poznań); Wrocław, 18.03.2022
47. „Kilka uwag na temat problematyki zasiedlenia północno-wschodniej Wielkopolski u schyłku starożytności", dr Andrzej Smaruj (Rogowo); Poznań, 08.04.2022
48. „Wykrywacz metali w badaniach osadnictwa kultury przeworskiej na Kujawach", dr Józef Bednarczyk (Poznań); Wrocław, 13.05.2022
49. „Understanding Iron Age Ceramics from Lithuania: from Morphology to Material Science", mgr Mantas Valancius (Wilno); Poznań, 18.11.2022
50. „Kiedy piękno łączy się z prostotą: biżuteria społeczności barbarzyńskiej okresu sarmackiego na Krymie", dr Beata Polit (Lublin/Kielce); „»Commemorative« features in the funeral ritual of the Sarmatians of the Prut – Dniestr interfluve. Analogies, interpretations and dating", mgr Nicolai Batog (Poznań); Wrocław, 16.12.2022

Bibliografia:

Bohr M., Teska M. (red.) 2017. *Extra limites*. Poznań, Wrocław: Instytut Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.
Bohr M., Teska M. (red.) 2020. *Extra limites. Continuatio*. Poznań, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

PATRYCJA FILIPOWICZ

Z ARCHEOLOGIĄ DO SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI– DZIAŁANIA POPULARYZATORSKIE WYDZIAŁU ARCHEOLOGII

Wielu z nas być może archeologią zafascynowało się w dzieciństwie. Zapewne jednak nie mieliśmy zbyt licznych okazji spotkać przedstawicieli tej nauki, a swoje wyobrażenia kim jest archeolog czerpaliśmy z filmów. Poprzez podejmowanie różnych działań popularyzatorskich chcemy dać społeczeństwu możliwość spotkania z archeologią. Już od jakiegoś czasu nasza dziedzina jest popularyzowana w siedzibie Wydziału, w ramach imprez cyklicznych takich jak Poznański Festiwal Nauki i Sztuki czy Noc Naukowców. Pracownicy sporadycznie wygłaszają wykłady w szkołach dla starszej młodzieży. Od niedawna wyszliśmy poza mury uczelni, przygotowując ofertę warsztatów dla szkół i przedszkoli, a więc dla najmłodszych. Niniejszy tekst przedstawia początki i charakterystykę tych działań. Przybliża także pierwszy projekt archeologii wspólnotowej (nastawionej na współpracę ze społeczeństwem i umożliwiającej lokalnej społeczności udziału w pracach archeologicznych) realizowany przez pracowników naszego Wydziału, który, jak się wydaje, był impulsem do podjęcia nowych wyzwań.

Projekt archeologii wspólnotowej CARE (Community Archaeology in Rural Environments. Meeting Societal Challenges, (https://archaeologyeurope.blogs.lincoln.ac.uk), realizowany w latach 2019-2023, to inicjatywa archeologów z Wielkiej Brytanii, Holandii, Czech i Polski. Jest on skierowany do mieszkańców wiosek i pozwala im samym odkrywać własną przeszłość. W Polsce za projekt odpowiedzialny jest zespół archeologów kierowany przez prof. Arkadiusza Marciniaka z Wydziału Archeologii UAM. Na terenie naszego kraju projekt realizowany był w woj. lubuskim (Chycina, 2019), na Pomorzu (Sławsko, 2020) i w Wielkopolsce (Biadki, 2021). Badania były realizowane na gruntach należących do gmin: na boiskach i placach wiejskich. Odbywały się one za zgodą odpowiednich władz konserwatorskich. a w badaniach wzięło udział kilkoro archeologów, w tym również pochodząca z Biadek autorka tego tekstu.

Szczególnie projekt w Biadkach spotkał się z dużym entuzjazmem i zaowocował dłuższą współpracą oraz zainspirował nas do podjęcia w szerszej skali działań skierowanych ku społeczeństwu (por. Filipowicz 2022). Prace terenowe były prowadzone w obrębie niewielkich (1x1 m) wykopów sondażowych. Uczestnicy (głównie miejscowe dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika) zostali podzieleni na 3-4 osobowe zespoły, które eksplorowały wykopy pod okiem archeologa, ucząc się podstawowych technik i metod nie tylko wykopaliskowych ale i dokumentacyjnych (ryc. 1).

W projekcie w Biadkach wzięło udział ok. 200 osób. Oprócz dzieci i młodzieży szkolnej nie zabrakło także dorosłych i mieszkańców okolicznych wiosek. Dwa miesiące po wykopaliskach, w szkole odbyło się podsumowanie projektu CARE z udziałem uczestników, archeologów oraz przedstawicieli gminy i lokalnej prasy. Sukces projektu trafnie podsumowała Pani Katarzyna Olgrzymek, dyrektor szkoły podstawowej w Biadkach:

Na projekt CARE dzieciaki bardzo entuzjastycznie reagowały, były zachwycone. Zmieniło się ich podejście do lekcji historii. Dopytują o pewne rzeczy. Spędzanie wolnego czasu również bardziej na świeżym powietrzu, obserwacja, poszukiwanie czegoś innego, więc zmieniło to ich podejście tak naprawdę do spędzania wolnego czasu. To nie tylko, jak do tej pory, telefony, komputery, tablety. Teraz już książki, poszukiwania gdzieś, czegoś w trawie, pod ziemią. Nawet przedszkolaki w piaskownicy potrafią już szukać, poszukiwać, odnajdywać ciekawostki (K. Olgrzymek, informacja ustna, 5.11.2021).

[1]O projekcie można przeczytać tu: Kajda, Kobiałka 2021

Ryc. 1. Projekt CARE w Biadkach (fot. D. Frymark).

Olbrzymie zainteresowanie archeologią, jakie wzbudził projekt CARE, było impulsem do dalszej współpracy. W marcu 2022 roku rozpoczęło działalność Koło Archeologiczne przy Szkole Podstawowej w Biadkach. Uczestniczą w nim głównie wolontariusze z wykopalisk projektu CARE. Zajęcia prowadzą pracownicy, absolwenci i studenci z Poznania. Dotychczas dzieci zapoznały się z zagadnieniami metodycznymi, takimi jak zasady stratygrafii i opis warstw, a także efektami prac archeologów, np. rekonstrukcjami życia w epoce kamienia. Mogły wcielić się w neolitycznych artystów, odtwarzając pradziejowe malowidła ścienne, czy sporządzić własny rysunek i opis przygotowanej na potrzeby zajęć stratygrafii w słoiku. Podczas warsztatów ceramicznych dzieci dowiedziały się, dlaczego ceramika jest ważna w pracy archeologa i czym różnią się wytwory ceramiczne oraz jak w przeszłości wytwarzano naczynia. Warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem, uczestniczyli w nich także rodzice oraz uczniowie szkół w pobliskich Gorzupi i Krotoszynie. Naczynia zostały później przewiezione do Poznania i wypalone w wydziałowym piecu. Podczas warsztatów przybliżono dzieciom sekrety paleontologii i geologii w ramach zajęć „Stwórz własną skamieniałość" poprowadzonych przez absolwentkę WA UAM Anitę Przybysz. Dzieci miały możliwość obejrzenia różnych rodzajów skał i skamieniałych organizmów oraz poznały podstawowe metody ich identyfikacji. Za pomocą gipsu budowlanego oraz masy solnej uczestnicy tworzyli własne skamieniałości.

Dotychczasowa współpraca zachęciła nas do poszukiwania nowych możliwości i aplikacji w konkursie „Odkrycia z UAM" wspierającym takie inicjatywy. Jego celem jest wyłonienie najlepszych projektów skierowanych na współpracę jednostek UAM z wielkopolskimi szkołami. Najlepiej ocenione propozycje uzyskały dofinansowanie Prorektora ds. Studenckich i kształcenia. W czerwcu 2022 Wydział Archeologii został laureatem konkursu. Projekt „Odkryj Archeologię z UAM" uzyskał dotację na dalszą współpracę Wydziału Archeologii UAM ze Szkołą Podstawową im. Mikołaja Kopernika w Biadkach. Ugruntowaniem[2] współpracy była umowa o partnerstwie pomiędzy szkołą a Wydziałem Archeologii podpisana uroczyście 3 czerwca 2022 w siedzibie Wydziału, w ramach Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki. Szkoła w Biadkach oficjalnie stała się szkołą patronacką Wydziału Archeologii.

W efekcie podjęto dalsze działania promujące archeologię. 7 października 2022 odbył się I Piknik Archeologiczny w Biadkach. W wydarzeniu wzięła udział delegacja z Wydziału Archeologii UAM w Poznaniu – dziekan prof. Andrzej Michałowski, prodziekan prof. UAM Marcin Ignaczak, dr Anna Skowronek oraz student II roku Jan Czeski, a wreszcie i ja – pracownik Wydziału, ale także absolwentka szkoły.

Piknik rozpoczął się od wspólnej wizyty uczniów, nauczycieli i archeologów na stanowisku archeologicznym w pobliskim Smoszewie, gdzie odkryto ponad 30 kurhanów z epoki brązu. Były one przedmiotem kilku kampanii archeologicznych: badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 1923-24 przez Józefa Kostrzewskiego oraz w latach 2009-2011 pod kierunkiem prof. Janusza Czebreszuka z ówczesnego Instytutu Prahistorii UAM oraz Institut für Ur- undFrühgeschichte CAU w Kilonii, a także przedmiotem lotniczego skanowania laserowego przeprowadzonego przez zespół poznańskich archeologów w 2012 r. Na miejscu uczniowie mogli posłuchać o obrządku pogrzebowym w epoce brązu a także przyjrzeć się z bliska rekonstrukcji kurhanu, która została przeprowadzona w 2015 r. Na zakończenie na miejscu odbył się quiz sprawdzający wiedzę, symboliczną nagrodą były pocztówki z kurhanami.

Druga część pikniku dotyczyła różnych działań skoncentrowanych wokół tematu przewodniego, za który wybrano „Średniowiecze" (ryc. 2). Wiązało się z tym przygotowanie przez uczniów wystawy witraży i makiet średniowiecznych budowli na boisku szkolnym, pokazu mody średniowiecznej (również z możliwością przymiarki strojów), pokazów walk rycerskich przeprowadzonych przez lokalną grupę rekonstruktorską „Poczet Wierzbięty", czy prezentacji uzbrojenia wykonanego przez lokalnego pasjonata. Na boisku szkolnym stanęło

[2]Wyniki projektu był prezentowane 14.04.2023 r. podczas konferencji „Synergia edukacyjna. Spotkania" w Collegium Minus.

Ryc. 2. Piknik Archeologiczny w Biadkach (fot. A. Skowronek).

szereg stoisk, m.in. stanowisko ceramiczne, gdzie można było wykonać własne naczynie, a także odebrać naczynia przygotowane w ramach wcześniejszych warsztatów, czy też stoisko „Ziołolecznictwo w średniowieczu" przygotowane przez absolwentkę WA UAM, Paulinę Przepiórkę, na którym można było zapoznać się z ziołami stosowanymi dawniej oraz wykonać własne mydełka zapachowe z suszonymi kwiatami. Grupa „Ptasznik" prezentowała rzemiosło sokolnicze i przybliżała reguły myślistwa między X a XIII wiekiem.

Na pikniku zaprezentowały się także dwa lokalne stowarzyszenia historyczno-eksploracyjne: „Krotoszyn" oraz „Enigma" z Ostrowa Wielkopolskiego". Przedstawiły one możliwości i korzyści wypływające z legalnej współpracy, a także zaprezentowały wyniki swoich prac. Dla dzieci przygotowano kącik wykopaliskowy, gdzie za pomocą szpachelek i pędzli mogły własnoręcznie odkopać szkielet, nadzorowany przez firmę archeologiczną „Argeos" kierowaną przez naszą absolwentkę Natalię Witkowską. Piknik był więc okazją do integracji nie tylko mieszkańców ale i lokalnego środowiska archeologów i miłośników przeszłości. Piknik przyciągnął mieszkańców – głównie rodziny – rodziców i dziadków uczniów, ale nie tylko. Pojawili się również goście z sąsiednich miejscowości oraz miasta Krotoszyn.

Jak się okazało, działania, przede wszystkim warsztaty dla dzieci w Biadkach, stały się impulsem do inicjatyw popularyzatorskich na terenie Poznania i okolic (ryc. 3). Warto podkreślić, iż to szkoły i przedszkola kontaktowały się z nami z prośbą o przeprowadzenie warsztatów. Przedszkola dowiadywały się o nas i warsztatach początkowo pocztą pantoflową, poprzez znajomych, z relacji odwiedzonych przez nas przedszkoli w mediach społecznościowych lub w trakcie odwiedzin Wydziału podczas np. Nocy Naukowców.

I tak między czerwcem 2022 a majem 2023 zespół z naszego Wydziału przeprowadził warsztaty w trzech przedszkolach: im. Bolka, Lolka i Toli w Poznaniu w ramach „Dnia Odkrywcy" (22 czerwca 2022), Niepublicznym Przedszkolu "Zaczarowane Podróże" na os. Stare Żegrze w Poznaniu (17 lutego 2023), „Zielone Pandy" w Poznaniu (31 marca 2023) oraz w szkole podstawowej połączonej z przedszkolem – im. Marii Skłodowskiej-Curie w Przyjmie (gm. Golina, woj. wielkopolskie). Warsztaty były organizowane przez pracowników Wydziału (dr Annę Skowronek i autorkę tekstu) we współpracy głównie ze studentami studiów licencjackich (w tym uczestników zajęć fakultatywnych „Archeologia wspólnotowa", poświęconych popularyzacji archeologii). W warsztatach uczestniczyły dzieci w różnych grupach wiekowych – od 3 do 6 lat (przedszkole) oraz od 7 do 10 lat (szkoła podstawowa). Zajęcia były dobierane stosownie do wieku dzieci. Najmłodsi uczestnicy mogli stworzyć za pomocą gipsu własną skamieniałość. Przedszkolaki prowadziły także wykopaliska w piaskownicy, odnajdując zakopane naczynia i figurki, a przy okazji dokonując również odkryć autentycznych skamielin. Dla uczniów zostały przygotowane warsztaty ceramiczne, w trakcie których mogli oni ulepić własne naczynia, oraz zajęcia ze sztuki naskalnej. Dzieci dowiedziały się czym jest owa sztuka, jakie motywy były popularne w pradziejach, a także miały okazję stworzyć własne dzieła na kamieniach za pomocą farby. Dodatkowo organizatorzy przygotowali archeologiczne puzzle, zadania i kolorowanki.

Zgłoszenia ze strony przedszkoli zainspirowały nas do przygotowania oferty edukacyjnej dla szkół i przedszkoli na stronę internetową, która pojawiła się w kwietniu 2023. Warsztaty polegają na zaangażowaniu dzieci do próby zrozumienia na czym polega praca archeologa. Najmłodszym proponujemy piaskownicę archeologiczną. Ma ona na celu poglądowe przedstawienie pracy archeologa podczas badan wykopaliskowych. Młodzi odkrywcy będą mieli okazję samodzielnie znaleźć cenne przedmioty i wspólnie z prowadzącymi spróbować je zidentyfikować. Podczas warsztatów garncarskich uczestnicy będą mogli zapoznać się z pradziejowymi metodami lepienia naczyń z gliny oraz samodzielnie podjąć się ich wytwarzania. W warsztatach o hieroglifach nauczą się zapisywać tym pismem swoje imiona. Podczas zajęć ze sztuki naskalnej uczestnicy będą zaznajomieni z technikami dokumentacji tego rodzaju zabytków oraz będą mieli okazję wykonać ryty własnymi rękami.

Ryc. 3. Warsztaty archeologiczne w szkołach i przedszkolach prowadzone przez zespół z UAM (fot. A. Skowronek).

Poprzez takie działania nie tylko przybliżamy dzieciom profesję archeologa czy promujemy nasz Wydział. Poprzez dzieci staramy się dotrzeć do rodziców i budować pozytywne skojarzenia z naszą dyscypliną. Studenci mają okazję przygotować scenariusze, materiały dydaktyczne, a podczas warsztatów pracować z dziećmi z różnych grup wiekowych. Zatem również i dla nich jest to cenne doświadczenie. Dlatego też planujemy dalsze rozwijanie naszej oferty. Propozycje zajęć zależą od kreatywności i inwencji oraz zaangażowania studentów, oraz oczywiście młodych odkrywców.

Bibliografia:

CARE: Community Archaeology in Rural Environments. Meeting Societal Challenges https://archaeologyeurope.blogs.lincoln.ac.uk (dostęp: 18.05.2023)

Filipowicz P. 2022. Projekt CARE – społeczne wymiar i konsekwencje badań w Biadkach, [w:] K. Kajda, D. Kobiałka, A. Marciniak, (red.) *Archeologia wspólnotowa- poznając przeszłość, nie zapominając o teraźniejszości*. Kraków: Universitas, 97-116.

Kajda K., Kobiałka D. 2021. Archeologia wspólnotowa jako sposób zrównoważonego podejścia do dziedzictwa- przykład projektu CARE, [w:] M. Pawleta, A. Marciniak, (red.) *Dziedzictwo kulturowe w kontekście wyzwań zrównoważonego rozwoju*. Poznań: Universitas, 219-236.

[2]

LUCYNA LEŚNIAK

POZNAŃSKA ARCHEOLOGIA AKADEMICKA- NIE TYLKO JÓZEF KOSTRZEWSKI

Kiedy w 2009 roku poznańska archeologia akademicka obchodziła 90-lecie istnienia, odbyła się konferencja z udziałem całej społeczności ówczesnego Instytutu Prahistorii UAM oraz zaproszonych gości, podczas której kolejni prelegenci opowiadali o losach ludzi, o rozwoju obszarów badawczych oraz o przemianach struktury organizacyjnej jednostki. To wówczas zrodziła się w piszącej te słowa chęć dogłębnego poznania historii IP poprzez mikro-historie związanych z nim osób. Tymczasem, zupełnie inna formuła obchodów 100-lecia poznańskiej archeologii akademickiej w 2019 roku nie dała po temu okazji. Zaprezentowano wówczas osiągnięcia naukowe poszczególnych zespołów badawczych, składających się na strukturę ówczesnego Instytutu Archeologii, głównie jednak w kontekście osób obecnie z nim związanych. Stąd narodziny inicjatywy, realizowanej przy dużym zaangażowaniu wielu pracowników i władz Wydziału Archeologii, mającej na celu upamiętnienie osób, które odegrały ważną rolę w jego historii. Tej inicjatywie poświęcony jest niniejszy tekst.

Od początku istnienia Uniwersytetu, w dwudziestoleciu międzywojennym, pierwsze absolwentki oraz kolejni absolwenci archeologii pozostawali wpisani w powstające oraz rozwijające się struktury świata archeologicznego, kontynuując kariery czy to w instytucjach poznańskich, czy też obejmując stanowiska, powstające bądź zwalniane, w instytucjach naukowych czy muzealnych w całym kraju. Oczywiście, szczególnie interesujące z punktu widzenia dziejów poznańskiej archeologii akademickiej były te historie, które zaczynały się i kończyły w Alma Mater Posnaniensis. Pokazują one, jak absolwenci zajmowali poczesne miejsce w kształceniu kolejnych pokoleń adeptów archeologii. Kariery wielu z nich ukształtowały się pod wpływem Józefa Kostrzewskiego. Warto jednak podkreślić, że wielu jego uczniów – poznańskich archeologów, zdobyło niezależnie bardzo wysoką pozycję w świecie naukowym w Polsce i na świecie.

Pierwszą okazją, by niektórym przypomnieć, a innym zaprezentować jedną z takich ważnych postaci poznańskiego środowiska archeologicznego, stało się w 2021 roku uczczenie 110. rocznicy urodzin jednego z absolwentów przedwojennej archeologii poznańskiej, późniejszego kierownika Katedry Archeologii – Wojciecha Kóčki. W związku z tym, we współpracy z prof. Hanną Kóčką-Krenz, córką Profesora, z Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Oddział w Poznaniu, a także w oparciu o dostępne opracowania, zebrano bogaty materiał ilustrujący biografię oraz karierę naukową Profesora. W efekcie powstała wystawa zatytułowana „Wojciech Kóčka (1911-1965). <<Łużycki działacz narodowy i polski uczony>>" (ryc. 1), przygotowana merytorycznie przez Lucynę Leśniak z Biblioteki Collegium Historicum i dr Annę Skowronek z Biura Obsługi Wydziału Archeologii oraz graficznie przez Lilianę Bether z Biblioteki Collegium Historicum. Osobę Profesora przedstawiono (na jedenastu planszach oraz w pięciu gablotach), m.in. nawiązując do Jego lat studenckich oraz kariery asystenckiej w Instytucie Prehistorycznym. Okres ten wiązał się z początkami edukacji młodego Serbołużyczanina w Polsce, ale przede wszystkim z Jego zaangażowaniem w sztandarowe badania archeologiczne Instytutu w Biskupinie. Z tamtego okresu pochodzą lotnicze zdjęcia stanowiska, wykonane dzięki inwencji i zaangażowaniu Wojciecha Kóčki. Prezentując sylwetkę naukowca podkreślono również, że przez pięć lat kierował ówczesną Katedrą Archeologii (od 1960 roku), do przedwczesnej śmierci w listopadzie 1965 roku. Wystawie towarzyszyła ulotka prezentująca najważniejsze informacje z życia prywatnego i zawodowego Wojciecha Kóčki. Po wernisażu wystawy w przestrzeni Biblioteki Collegium Historicum, odbyło się spotkanie wspomnieniowe z udziałem m.in. prof. Hanny Kóčki-Krenz, prof. Michała Kobusiewicza, dr hab. Dobrochny Jankowskiej z UAM,

przedstawicieli Muzeum Archeologicznego w Biskupinie – dyrektora Henryka Pawła Dąbrowskiego oraz Szymona Nowaczyka, dr. Piotra Pałysa z Instytutu Śląskiego i Uniwersytetu Opolskiego (autora najnowszego wówczas opracowania poświęconego łużyckiemu aspektowi działalności W. Kóčki, pt. „Wojciech Kóčka w serbołużyckim ruchu narodowym (1945-1948): wybór dokumentów".) oraz dr Jarosława Matysiaka, kierownika Oddziału Archiwum PAN w Poznaniu.

Ryc. 1. Zaproszenie na wystawę „Wojciech Kóčka (1911-1965). <<Łużycki działacz narodowy i polski uczony>>" (fot. L. Bether).

Zainteresowanie wystawą potwierdziło sens upamiętniania ważnych postaci również w formie wizualnej. Kolejne okazje do takich działań miały miejsce w pierwszej połowie tego roku. Postanowiono stosownymi wystawami nawiązać do 100 rocznicy urodzin prof. Jana Żaka oraz dziesiątych rocznic śmierci prof. Jerzego Fogla i prof. Aleksandry Cofty-Broniewskiej.

Upamiętnienie prof. Jana Żaka miało postać seminarium naukowego, zatytułowanego „Nowoczesna archeologia Profesora Jana Żaka w teorii i praktyce", które odbyło się 22 marca 2023 roku (ryc. 2). Jego pierwszą część stanowił wykład prof. Danuty Minty-Tworzowskiej. Uczennica i kontynuatorka nurtu badań Profesora w zakresie metodologii archeologii omówiła wydarzenia z życia Jana Żaka oraz Jego karierę naukową, szczególnie akcentując rolę Mistrza na gruncie teorii i historii archeologii. Nie zabrakło również nawiązań do drugiego nurtu badań Profesora, zapoczątkowanego już na etapie pracy magisterskiej, związanego z polskim i powszechnym średniowieczem (Żak 1952). Bardzo osobisty charakter miała prezentacja dr. Andrzeja Prinke z Archiwum PAN w Warszawie, Oddział w Poznaniu, „Profesor Jan Żak – wspomnienie (w setną rocznicę urodzin)". Było to świadectwo studenta i doktoranta oraz uczestnika wykopalisk, kierowanych przez Profesora w latach sześćdziesiątych XX wieku. Oba wystąpienia wprowadziły uczestników seminarium w drugi etap uroczystości, którym były wspomnienia uczniów i przyjaciół, pracowników Wydziału Archeologii oraz zaproszonych gości. Dodatkową atrakcję spotkania stanowiły trzy materiały filmowe, prezentujące wypowiedzi prof. Żaka z lat 1972-1981, pozyskane z archiwum TVP Poznań. Następnie odbył się wernisaż wystawy „Jan Żak (1923-1990) – migawki z życia", połączony z oprowadzaniem kuratorskim (ryc. 3). Wystawa prezentowana była w Galerii Αρχαίος Wydziału Archeologii. Przedstawiając sylwetkę Profesora szczególną uwagę poświęcono Jego roli w powstaniu Instytutu Prahistorii w strukturach UAM.

Ryc. 2. Zaproszenie na seminarium naukowe „Nowoczesna archeologia Profesora Jana Żaka w teorii i praktyce" oraz wystawę „Jan Żak (1923-1990) – migawki z życia" (fot. L. Bether).

Ryc. 3. Oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Jan Żak (1923-1990) – migawki z życia" (fot. A. Skowronek).

Wystawę bogato zilustrowano fotografiami ze zbiorów prywatnych m.in. prof. Danuty Minty-Tworzowskiej, prof. Henryka Machajewskiego i dr. Andrzeja Prinke oraz z Archiwum Wydziału Archeologii UAM. Pozostałe materiały wykorzystane przy opracowaniu wystawy pochodziły ze zbiorów Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Archiwum Wydziału Archeologii oraz Biblioteki Collegium Historicum (m.in. archiwalia wcześniej przekazane przez Fundację UAM). Za przygotowanie wystawy odpowiadały tym razem cztery osoby – trzy z Biblioteki Collegium Historicum: Lucyna Leśniak (opracowanie merytoryczne), Liliana Bether (opracowanie graficzne), Izabela Kotlarska (korekta), oraz dr Anna Skowronek z Biura Obsługi Wydziału Archeologii (opracowanie materiałów fotograficznych).

Kolejne upamiętnienie, tym razem w dziesiątą rocznicę śmierci, poświecono prof. Jerzemu Foglowi (ryc. 4). Przygotowano z tej okazji wystawę „Jerzy Fogel (1942-2013) – badacz, strażnik pamięci", którą zaprezentowano w przestrzeni Biblioteki Collegium Historicum. Wykorzystane materiały pochodziły ze zbiorów prywatnych Rodziny oraz Biblioteki Collegium Historicum, z Archiwum Biblioteki Kórnickiej, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Archiwum Wydziału Archeologii. Oparto się również na dostępnych publikacjach i opracowaniach. Wystawę otwarto 4 kwietnia, w obecności najbliższej rodziny Profesora – małżonki oraz syna z rodziną. Ze względu na silne związki Jerzego Fogla z Kórnikiem i Bninem nie zabrakło przedstawicieli tamtejszego środowiska. Przede wszystkim obecni byli pracownicy Biblioteki Kórnickiej, w tym jej dyrektor prof. Tomasz Jasiński, którzy zapewnili zainteresowanych, że wystawa zaprezentowana zostanie również we wnętrzach Biblioteki. Obecny na otwarciu wystawy redaktor naczelny dwutygodnika „Kórniczanin", Łukasz Grzegorzewski, poinformował o wystawie w numerze czasopisma z dnia 7 kwietnia br., sprawiając, że postać Jerzego Fogla została przypomniana również w drugim ze środowisk, na rzecz których Profesor działał. O zakresie tej działalności mogli przekonać się liczni goście przybyli na otwarcie wystawy, zapoznając się z siedmioma planszami oraz pięcioma gablotami podsumowującymi dorobek Profesora.

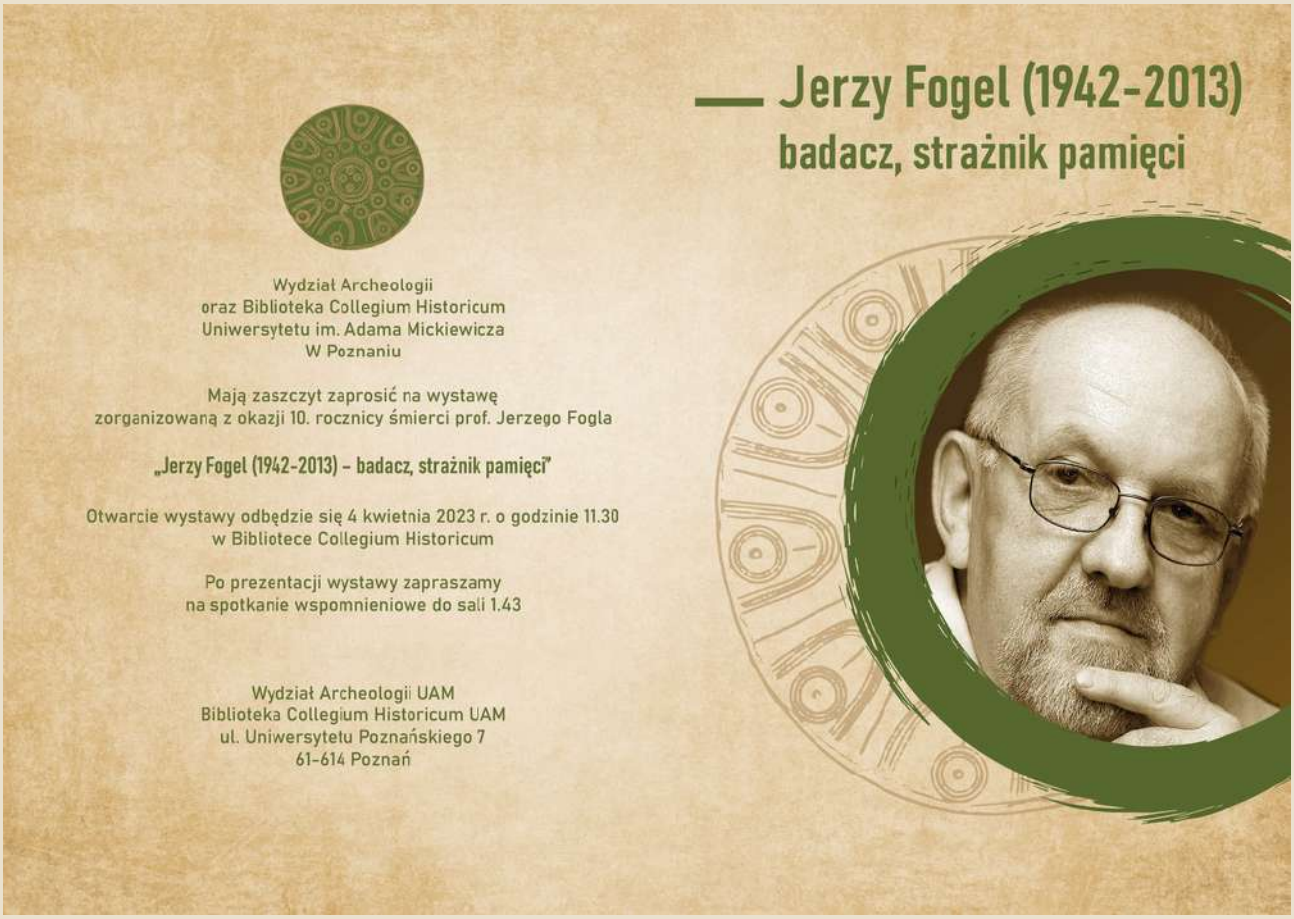

Ryc. 4. Zaproszenie na wystawę „Jerzy Fogel (1942-2013) – badacz, strażnik pamięci" (fot. L. Bether).

Również tym razem za przygotowanie wystawy odpowiadały: Lucyna Leśniak oraz dr Anna Skowronek (opracowanie merytoryczne), Liliana Bether (opracowanie graficzne), Izabela Kotlarska (korekta). Następnie wszyscy goście udali się do jednej z sal wykładowych, gdzie uczniowie i przyjaciele Profesora, wspierani przez członków Jego rodziny, kreślili portret naukowca, regionalisty, działacza i strażnika pamięci. Część wspomnieniową poprowadził Andrzej Sikorski, przyjaciel Jerzego Fogla i Jego rodziny, skarbnica anegdot związanych z różnymi etapami życia Profesora (ryc. 5).

Ryc. 5. Wspomnienie o prof. Jerzym Foglu, towarzyszące wystawie „Jerzy Fogel (1942-2013) – badacz, strażnik pamięci" (fot. A. Skowronek).

Podobny charakter miała uroczystość upamiętniająca dziesiątą rocznicę śmierci prof. Aleksandry Cofty-Broniewskiej. Wystawę otwarto 16 maja (ryc. 6), a za jej opracowanie merytoryczne odpowiadał niegdysiejszy Zespół Badań Kujaw. Zaproszonych członków społeczności Wydziału Archeologii oraz pozostałych gości, w tym najbliższą Rodzinę pani Profesor, wprowadziła w treść wystawy prof. Marzena Szmyt. Na poszczególnych planszach (10) oraz w gablotach (5) oraz na licznych zdjęciach zaprezentowano wiele szczegółów z życia Aleksandry Cofcianki – uczennicy, studentki, młodej naukowczyni. Cennym szkicem do Jej portretu jako osoby prywatnej były również dopowiedzenia krewnych, uzupełniające wypowiedź prof. Szmyt. Osiągnięcia Aleksandry Cofty-Broniewskiej w zakresie archeologicznego rozpoznania Kujaw potwierdzali najbliżsi współpracownicy i uczniowie, podkreślający Jej szczególny wkład w rozwój rozpoznania powierzchniowego tego rozległego obszaru. Nie bez racji określali Ją mianem prekursorki Archeologicznego Zdjęcia Polski.

Przygotowując wystawę jej autorzy korzystali z bogatych zbiorów archiwalnych Zespołu (prywatnych i zgromadzonych na Wydziale Archeologii) oraz Rodziny. Za opracowanie graficzne ponownie odpowiadała Liliana Bether z Biblioteki Collegium Historicum. Znaczący wkład w ostateczną aranżację wystawy miały dr Anna Skowronek oraz dr Danuta Żurkiewicz.

Drugim etapem upamiętnienia prof. Aleksandry Cofty-Broniewskiej były wspomnienia, kontynuowane po zapoznaniu się z treścią wystawy, w mniej formalnych warunkach, przy kawie. Studentka i absolwentka, którą prezentowały zgromadzone dokumenty, została przedstawiona przez swych uczniów jako bardzo serdeczna i wspierająca osoba w tym czasie, gdy już jako nauczycielka akademicka nawiązywała relację z młodymi studentami, czy wręcz z kandydatami na studentów.

Ryc. 6. Zaproszenie na wystawę „Aleksandra Cofta-Broniewska (1926-2013) – od regionalizmu do syntezy" (fot. L. Bether).

Cenną informacją, jaką organizatorzy podzielili się ze zgromadzonymi gośćmi była zapowiedź, że wystawa będzie prezentowana również w Inowrocławiu, w mieście, którego honorową obywatelką Aleksandra Cofta-Broniewska była i w którym jedna z ulic nosi Jej imię.

Każde z opisanych powyżej wydarzeń przekonuje nas, że warto wspominać, że należy upamiętniać. Nasi Mistrzowie pozostawili trwały ślad nie tylko w postaci dorobku naukowego. Kształtowali również kolejne pokolenia archeologów, które wychowywały i nadal wychowują swoich następców. Te związki międzypokoleniowe potwierdzane były również przez oglądane fotografie (ryc. 7).

Pozytywny odbiór wystaw zaowocował również wzbogaceniem archiwum cyfrowego Wydziału Archeologii w zakresie dokumentacji fotograficznej. Wysłuchane wspomnienia przybliżyły nie tylko bohaterów poszczególnych wydarzeń, ale również osoby z ich kręgu – współpracowników i studentów.

Licząc na to, że ostatecznie uda się nam przywołać pamięć o wszystkich byłych pracownikach Instytutu Prehistorycznego, Zakładu Archeologii, Katedry Archeologii, Instytutu Prahistorii, że przypomnimy również o tych absolwentach, którzy zapisali się trwale w historii archeologii polskiej, nie tylko poznańskiej, pozwolimy sobie zacytować fragment wiersza

Wisławy Szymborskiej („Rehabilitacja” z tomu „Wołanie do Yeti”, 1956 r.). Odwołaliśmy się do niego podczas otwarcia wystawy upamiętniającej prof. Jerzego Fogla. Tak jak Profesor dbał o zachowanie pamięci o tych, którzy odeszli, tak i my jesteśmy Im to winni, gdyż

„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci.
Chwiejna waluta. Nie ma dnia,
by ktoś wieczności swej nie tracił”.

Zatem, pamiętajmy i przypominajmy.

Ryc. 7. Prof. Wojciech Kóčka i jego uczeń, a następnie adiunkt, Jan Żak. Obaj byli absolwentami Uniwersytetu Poznańskiego, później kierowali Katedrą Archeologii, następnie wychowywali kolejne pokolenia archeologów (fot. archiwum prywatne D. Minty-Tworzowskiej).

Bibliografia

Żak J. 1952. *Kształtowanie się ośrodka feudalnego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, maszynopis pracy magisterskiej.

MICHAŁ PAWLETA

INTERPRETACJA DZIEDZICTWA ARCHEOLOGICZNEGO ZADANIEM DLA ARCHEOLOGII XXI WIEKU

Dziedzictwo kulturowe to materialny i duchowy dorobek ludzkości, przekazywany następnym pokoleniom. Jego szczególną formą jest dziedzictwo archeologiczne. Pozostaje ono źródłem wiedzy o przeszłości, stanowi o tożsamości szeregu grup społeczno-kulturowych, plemion oraz narodów, a także wzmacnia kulturowo i gospodarczo współczesne społeczeństwa.

Z wartościami dziedzictwa archeologicznego nierozerwalnie połączone są zasady jego udostępniania i upowszechniania społeczeństwu, jak również jego publicznej ekspozycji. Nie jest to kwestia dobrowolnego wyboru bądź chęci archeologów, lecz spoczywający na nich obowiązek. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dziedzictwo archeologiczne chronimy nie tyle dla specjalistów (archeologów), lecz przede wszystkim dla społeczeństwa. Każda forma naukowej działalności archeologów ma zaś publiczny charakter, bowiem dotyczy dziedzictwa, które stanowi własność publiczną (McGimsey 1972). Oznacza to, iż ludzie mają prawo być informowani o walorach dziedzictwa w sposób jasny, zrozumiały, oparty na naukowych podstawach, mają prawo korzystać z jego wartości w sposób nieniszczący oraz mają obowiązek je chronić.

Upowszechnianie i popularyzacja dziedzictwa archeologicznego społeczeństwu wiąże się z postulatem kształtowania społecznej świadomości ochrony dóbr kultury. Wspomina o tym „Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego" z 1992 r. (tzw. Konwencja Maltańska), która zobowiązuje jej sygnatariuszy do tego aby „promować publiczny dostęp do znaczących przedmiotów własnego dziedzictwa archeologicznego, w szczególności stanowisk archeologicznych i zachęcać do publicznej ekspozycji wybranych obiektów archeologicznych" (art. 9, pkt ii). Natomiast podejmowanie działalności edukacyjnej ma prowadzić do „wzbudzania i rozwijania w opinii publicznej świadomości wartości dziedzictwa archeologicznego dla zrozumienia przeszłości i niebezpieczeństw, jakie mu zagrażają" (art. 9, pkt i). Konieczność upowszechniania wiedzy na temat przeszłości i dziedzictwa wskazywana jest także w kodeksach etyki dla archeologów, np. w „Zbiorze zasad postępowania i norm etycznych środowiska archeologów w Polsce" z 2004 r., w którym czytamy, że „archeolog powinien podejmować działania polegające na informowaniu opinii publicznej zarówno o wynikach konkretnych przedsięwzięć badawczych, jak i ogólnych celach i metodach zdobywania wiedzy o pradziejach" za pomocą wielu różnych sposobów i działań. Przybliżanie dziedzictwa archeologicznego szerokiej publiczności oraz popularyzacja wiedzy na jego temat stanowią zatem jeden z kluczowych elementów jego skutecznej ochrony i zarządzania. Zwykle bowiem osoby niezwiązane z archeologią nie dysponują odpowiednią wiedzą na temat zasobów dziedzictwa archeologicznego i jego wartości, dlatego w celu ich wyjaśnienia potrzebna jest nie tylko prezentacja, ale przede wszystkim interpretacja tegoż dziedzictwa.

Interpretować znaczy tyle co tworzyć opowieść, nadawać znaczenie, prowokować odbiorców do samodzielnej refleksji i nawiązywania osobistego kontaktu z dziedzictwem. Takie rozumienie interpretacji dziedzictwa zaproponował w latach 50. ubiegłego stulecia amerykański pionier badań nad dziedzictwem naturalnym i kulturowym Freeman Tilden definiując ją następująco: „interpretacją nazywamy działania edukacyjne mające na celu odkrycie znaczeń i powiązań między poszczególnymi treściami dzięki wykorzystaniu zachowanych obiektów,

bezpośredniego doświadczenia oraz środków ilustrujących, a nie poprzez samo przekazywanie faktów słowami" (Tilden 2019: 42). W podobnym duchu można odnieść się do interpretacji dziedzictwa archeologicznego i rozumieć ją jako sposób przekazywania informacji o nim w sposób umożliwiający zrozumienie jego wartości, wzbudzający zainteresowanie, pozostający w określonej relacji do osobistego doświadczenia odbiorców, odkrywający przed nimi coś nowego i dotąd nieznanego, sprawiający przyjemność oraz ułatwiający zapamiętywanie. Tildenowska koncepcja postuluje więc, aby przekaz interpretacyjny był formułowany w sposób zrozumiały dla odbiorców i nadawał sens przekazywanym im informacjom, nie przytłaczając ich natłokiem niezrozumiałych faktów lub żargonem naukowym.

Sposób podejścia do interpretacji dziedzictwa zarysowany przez Tildena zyskał bardzo dużą popularność i wielu zwolenników, zwłaszcza w Ameryce Północnej. Pomimo upływu czasu do dziś zachowuje ono swą aktualność. Sukcesorzy Tildena odwoływali się do tej spuścizny wprowadzając jednak szereg modyfikacji wynikających z konieczności uwzględnienia kontekstów społecznych, politycznych, ekonomicznych, wymogu czasu i oczekiwań odbiorców. Prace takich autorów jak Larry Beck i Ted Cable, Sam Ham, Gianna Moscardo, Ludwig Thorsen, Russell Staiff, czy w ostatnich latach na gruncie polskim Armin Mikos von Rohrscheidt (2021) miały na celu uporządkowanie metodyki interpretacji dziedzictwa, poszerzenie jej definicji, zakresu i postulowanych celów.

Ogólnie ujmując, interpretacja dziedzictwa to metoda, która opiera się na snutej wokół niego opowieści. W zależności od wybranej myśli przewodniej (tematu interpretacyjnego), opowieść może odnosić się do pewnych uniwersalnych kwestii lub innych istotnych aspektów związanych z prezentowanym zjawiskiem. Dzięki jednak połączeniu jej z uniwersaliami, do których się odnosi, pojawia się szansa, że dziedzictwo nabierze znaczenia dla odbiorców (zwiedzających) i stanie się nie tylko ciekawsze, ale także istotne i bliskie. Ważne jest przy tym, aby interpretacja była oparta o dialog z odbiorcami i ich aktywizowanie, co przyczynia się do budowania osobistego związku z dziedzictwem i w konsekwencji prowadzi do zmiany stosunku do niego poprzez pogłębienie jego zrozumienia i odkrycie jego znaczenia. Dzięki metodom interpretacji dziedzictwa, która nie tylko służy przekazywaniu wiedzy, ale przede wszystkim kształtowaniu wartości i postaw, odbiorcy mogą wejść w kontakt z dziedzictwem, odkryć jego związek ze współczesnością czy własną, osobistą historią. Celem tak rozumianej interpretacji jest więc rozwijanie postaw zaangażowania, szacunku do dziedzictwa i tworzenia z nim osobistych relacji.

Takie rozumienie interpretacji znajduje się w Karcie Interpretacji i Prezentacji Miejsc Dziedzictwa Kulturowego z 2008 r. (tzw. Karcie ICOMOS z Ename). Definiuje ona interpretację jako „pełen zakres potencjalnych działań zmierzających do podniesienia świadomości społecznej oraz zwiększenia zrozumienia miejsc dziedzictwa kulturowego". W myśl zapisów Karty z Ename głównym celem prezentacji i interpretacji dziedzictwa jest wzrost osobistego doświadczenia uczestników, zwiększenie powszechnego szacunku dla dziedzictwa oraz zrozumienie wagi konserwacji miejsc i obiektów z tym dziedzictwem związanych.
W dokumencie tym wielokrotnie podkreślano, że prezentacja i interpretacja zabytku to nie produkt, lecz proces ciągłej refleksji nad przemijającą codziennością, dlatego nie powinna zamykać się w jednej, określonej i stałej formie, tylko musi zmieniać się i ewoluować, odpowiadając na nowe wyzwania ochrony zabytków.

Interpretacja dziedzictwa, w tym dziedzictwa archeologicznego, prowadzona z poszanowaniem zasady jego autentyczności, może prowadzić do wykształcenia pozytywnych postaw i działań wobec jego zasobów, docenienia ich i tworzenia związków z nimi, a poprzez to ich skuteczną ochronę. Jest to zgodne z celami, jakie stawiane są przed archeologią w zakresie ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym, gdzie podkreśla się, iż skuteczność ochrony dziedzictwa i społeczny stosunek do niego będą zależały od efektywnej komunikacji z odbiorcami, tak aby nabierało ono dla nich znaczenia. W takiej perspektywie interpretacja

dziedzictwa, jako pewna strategia komunikacji, stanowi formę ochrony dziedzictwa i jego wartości. Jak wskazywał bowiem Tilden (2019: 88) interpretacja powoduje zrozumienie, dzięki zrozumieniu następuje docenienie, zaś dzięki docenieniu łatwiejsza staje się ochrona. W efekcie zaś powszechnie rozumiane oraz cenione dziedzictwo zyskuje rangę dobra wspólnego, podlegającego społecznej ochronie, stając się przedmiotem zaangażowania osób, które odkryły swój związek z tymże dziedzictwem.

Publiczna interpretacja i prezentacja dziedzictwa archeologicznego nie są nowym zadaniem dla archeologów. Tego typu działania związane są z dyscypliną niemalże od jej początków, aczkolwiek w trakcie jej rozwoju zmieniały się ich cele, a także ich formy i sposoby – od podejść podawczych i edukacyjnych, po współczesne, nastawione na uczestnictwo i doświadczenie. Obecnie, wśród inicjatyw interpretacyjnych wydzielić można kilka uogólnionych form. Są to mianowicie: (1) festyny i festiwale archeologiczne oraz plenerowe imprezy o charakterze archeologicznym; (2) teatralizacja i „ożywianie" przeszłości, dokonywane w ramach ruchu odtwórstwa historycznego; (3) pełnowymiarowe rekonstrukcje archeologiczne – rezerwaty, skanseny i parki archeologiczne; (4) działalność wystawiennicza i edukacyjna muzeów archeologicznych; (5) produkcje filmowe i audycje radiowe, publikacje popularno-naukowe; (6) upowszechnianie przy wykorzystaniu nowych mediów i technologii, a także za pośrednictwem mediów społecznościowych (Pawleta 2016). Z racji, że nie ma miejsca na omówienie ich wszystkich, w skrótowym zarysie odniosę się jedynie do trzech najbardziej spektakularnych.

Jedną z najważniejszych form interpretacji są pełnowymiarowe rekonstrukcje archeologiczne – rezerwaty, skanseny i parki archeologiczne. Stanowią one składową szerszego zjawiska, polegającego na tendencji do odtwarzania przeszłości za pośrednictwem materialnych rekonstrukcji, rezerwatów, skansenów bądź parków archeologicznych, replik pradziejowych grodów lub osad itd. Ich powstanie bywa zazwyczaj poprzedzone wieloletnimi badaniami archeologicznymi, rekonstrukcje zaś stanowią sumę wizji naukowców oraz dążenia do możliwie wiernej ekspozycji zabytków w plenerze (ryc. 1).

Ryc. 1. Skansen Słowian i Wikingów w Wolinie (fot. M. Pawleta).

Rekonstrukcje są idealną scenerią dla inscenizowania przeszłych wydarzeń przez archeologów lub odtwórców historycznych w trakcie festynów archeologicznych, pokazów dawnych rzemiosł, prezentacji odtwórstwa historycznego, a także lekcji żywej historii. Stanowią rodzaj „żywych skansenów", w których zwiedzający mogą niemal fizycznie uczestniczyć w życiu codziennym ludzi z odtwarzanej epoki. Współcześnie pełnią one różne funkcje: ochrony i udostępniania dziedzictwa archeologicznego, naukowe, edukacyjne i popularyzujące wiedzę o przeszłości, a także rekreacyjne i rozrywkowe, połączone z działaniami komercyjnymi i ożywianiem ruchu turystycznego w danym regionie.

Drugą formą są festyny i festiwale archeologiczne oraz plenerowe imprezy o charakterze archeologicznym. Festyny archeologiczne, określane także mianem festiwali, jarmarków bądź pikników, to imprezy plenerowe o charakterze edukacyjno-popularyzatorskim, zwykle organizowane w miejscach nawiązujących do przeszłości (np. skanseny archeologiczne) lub w ich pobliżu (ryc. 2). W ich trakcie prezentowane są różne aspekty życia materialnego, społecznego oraz duchowego z przeszłości. Pokazy obejmują prezentacje różnych rzemiosł, m.in.: wyrób naczyń ceramicznych, narzędzi krzemiennych, tkactwo, kowalstwo, ciesielstwo, obróbkę kości i rogu, przygotowywanie potraw według dawnych receptur, sceny z życia codziennego, walki wojów, koncerty muzyki dawnej i folkowej itd. Są one prezentowane nie tylko przez archeologów czy pracowników placówek muzealnych przebranych w odtworzone stroje z epoki, lecz również odtwórców historycznych. Festyny archeologiczne są ściśle powiązane z tendencjami do teatralizacji i „ożywiania" przeszłości, dokonywanymi w ramach ruchu odtwórstwa historycznego. Odtwórstwo historyczne to działania zmierzające do odtworzenia wybranych dziedzin dawnej kultury w wymiarach materialnym, duchowym oraz społecznym. Odtwórcy spotykają się na zlotach oraz plenerowych imprezach historycznych, takich jak: festyny archeologiczne bądź festiwale, turnieje rycerskie czy inscenizacje bitew.

Ryc. 2. Jarmark Średniowieczny na Zamku w Chudowie (fot. M. Pawleta).

Trzecią z form interpretacji dziedzictwa archeologicznego jest działalność wystawiennicza i edukacyjna muzeów archeologicznych. O ile sama instytucja muzeum ma dość odległe korzenie, współcześnie zmienia się ona dość dynamicznie w związku z przemianami kulturowymi, społecznymi i technologicznymi. Obserwowane obecnie przemiany w polskich muzeach archeologicznych, czy szeroko pojętym wystawiennictwie archeologicznym, są wynikiem wprowadzania w przestrzeń muzealną nowych technologii i mediów, odwoływania się twórców wystaw do interaktywności i angażowania odbiorców w przekazywane treści itd. (ryc. 3). Nowoczesne muzea archeologiczne stopniowo przekształcają się w interaktywne placówki, które nie pozostawiają zwiedzających biernymi widzami, lecz wciągają ich do dialogu, pobudzają do dociekań oraz zadawania pytań i samodzielnego poszukiwania odpowiedzi na nie.

Ryc. 3. Fragment wystawy w Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego im. Mieczysława Radwana w Nowej Słupi (fot. M. Pawleta).

Aczkolwiek często ze strony samych archeologów pod adresem inicjatyw upowszechniających i interpretujących dziedzictwo archeologicznie i wiedzę na jego temat często kierowane są głosy krytyczne – za nierzetelność przedstawień, niedostatek treści merytorycznych, uproszczenia, nadmierną komercjalizację, zbytnie schlebianie gustom odbiorców – stanowią one ważny element efektywnej ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym poprzez edukację i interpretację. U podstaw skutecznej ochrony dziedzictwa archeologicznego leży więc popularyzacja i mądra edukacja na temat dziedzictwa, jego wartości i znaczenia. Tylko przez zwiększanie wiedzy i świadomości w społeczeństwie na temat tego, jak cenne jest dziedzictwo archeologiczne, a także konieczności jego ochrony, archeologia jest w stanie zaangażować w ten proces szersze kręgi społeczne, z korzyścią dla dziedzictwa kulturowego oraz społeczeństwa.

Z takiej perspektywy należy też spojrzeć na interpretację dziedzictwa jako formę ochrony dziedzictwa i jego wartości. Jest ona zgodna z celami, jakie stawiane są przed archeologią w zakresie ochrony i zarządzania dziedzictwem archeologicznym, gdyż skuteczność ochrony dziedzictwa i społeczny stosunek do niego będą zależały od efektywnej komunikacji w odbiorcami, tak by nabierało ono dla nich znaczenia. W takim zaś wymiarze interpretacja dziedzictwa archeologicznego – jako pewna strategia komunikacji – staje się skuteczną i pożądaną formą jego ochrony i pielęgnowania różnorodnych wartości. Tym samym może ona

odgrywać ważną rolę w uczeniu o przeszłości i umożliwianiu jej zrozumienia, a zatem w przekazywaniu znaczenia miejsca dziedzictwa odbiorcom. Sprzyja to rozpoznawaniu w dziedzictwie szeregu wartości i ich przekształcaniu w społecznie wartościowe postawy, które będą sprzyjać jego efektywnej ochronie.

Bibliografia

Mikos von Rohrscheidt A. 2021. *Interpretacja dziedzictwa w turystyce kulturowej. Konteksty, podmioty, zarządzanie*. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznańskie Centrum Dziedzictwa.

McGimsey Ch. 1972. *Public archaeology*. New York, London: Seminar Press.

Pawleta M. 2016. *Przeszłość we współczesności. Studium metodologiczne archeologicznie kreowanej przeszłości w przestrzeni społecznej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM

Tilden F. 2019. *Interpretacja dziedzictwa*. Poznań, Warszawa: Centrum Turystyki Kulturowej Trakt, Narodowy Instytut Dziedzictwa.

DANUTA ŻURKIEWICZ

WIELKOPOLSKA 5,5 TYSIĄCA LAT TEMU. CZY MAMY SZANSĘ DOWIEDZIEĆ SIĘ WIĘCEJ...?

Wstęp - diagnoza problemu

Obszar Wielkopolski, z uwagi na położenie geograficzne, przez całe pradzieje przecinały liczne szlaki komunikacyjne o przebiegu południkowym i równoleżnikowym. Drogi te w neolicie łączą znaczne skupiska osadnicze w regionach sąsiednich. Pech chciał, że dla tego odcinka dziejów regiony te uznawane są za znacznie lepiej zbadane i rozpoznane. Prowadzi to do permanentnej marginalizacji roli Wielkopolski jako czynnika aktywnego w tej epoce.

Przykrym i dalece niesatysfakcjonującym pozostaje fakt, że nadal aktualne jest podsumowanie historii badań nad młodszą epoką kamienia na obszarze Wielkopolski, dokonane przez Tadeusza Wiślańskiego, przeszło 42 lata temu (Wiślański 1981). W tym jednym tekście autor zestawia zakres zaawansowania badań archeologicznych w obrębie dwóch regionów opisując również Kujawy: „…niepokoi wyjątkowy w skali całego Niżu słaby stan zbadania Wielkopolski…”(Wiślański 1981: 23). Znacząca dysproporcja w rozpoznaniu tych dwóch regionów, widoczna w chwili redagowania tego tekstu, w zasadzie do dzisiaj nie została zażegnana.

Wielkopolska archeologia neolitu nie wykorzystała swoich kolejnych szans związanych z badaniami liniowymi na trasie gazociągu i autostrady. Kluczowe stanowiska nadal pozostają w wersji nieopublikowanych, wstępnych opracowań (Wierzbicki 1995, 2008), a zapoczątkowana seria *Archeostrada. Studia i materiały z badań wykopaliskowych na autostradzie A2 odcinek wielkopolski*, na razie omija materiały neolityczne. Zdecydowanie należy tu docenić bardziej aktualne opracowania dokonane dla regionalnych społeczności z V i IV tysiąclecia BC (m.in. Jankowska 2000, 2001; Wierzbicki 2013) jednak nadal jest to kropla w morzu potrzeb. Cenna pozostaje inicjatywa podjęta przez Danutę Prinke opracowania materiałów źródłowych ze stanowisk KPL według tych samych schematów klasyfikacyjnych. Dawało to unikalną możliwość porównywania zbiorów według tych samych kryteriów (por. np. Prinke 2010, tab. 23), jednak śmierć Badaczki przerwała to wartościowe przedsięwzięcie.

Kolejne podsumowania wskazują na ogólnikowy charakter wstępnych sprawozdań, do tego często już bardzo nieaktualnych. Do niedawna, dla wielkopolskiej kultury pucharów lejkowatych, która szczyci się tu ponad 100-letnią tradycją badawczą, liczącej ok. 1500 lat rozwoju i znanej z ponad 3000 stanowisk, dysponowaliśmy raptem 18 datami radiowęglowymi (Wierzbnicki 2013), podczas gdy dla Kujaw, z którymi Wielkopolska stale jest porównywana, oznaczenia te od dawna można liczyć w setkach!

Zastanawiając się nieco wnikliwiej nad przyczyną tej dysproporcji, łatwo dojść można do wniosku, że podobne zarzuty odnoszą się również do obszaru Kujaw. Również i tu większość źródeł stojących u podstaw śmiałych hipotez, często była pozyskiwana w wyniku prac ratowniczych lub badań wykopaliskowych prowadzonych na bardzo małych przestrzeniach. Często to właśnie „jakość” tych źródeł leży u podstaw krytyki wielu „kujawskich” teorii. Kujawy cierpią również, może jednak w mniejszym zakresie, na braki publikacji źródłowych z badań liniowych.

Wydaje się zatem, że bardziej niż o „jakość” źródeł chodzić może o celowość działań. Plan, projekt, próbę świadomej interpretacji wyników działań terenowych, a więc o program badań,

nakierowany na odpowiedź na określone pytania badawcze. W przypadku Kujaw celowość takich działań nie ulega wątpliwości. W czasie ostatnich obchodów rocznicowych na Wydziale Archeologii, wspominaliśmy m.in. dorobek prof. Aleksandry Cofty-Broniewskiej i przez ten pryzmat, osiągnięcia całej „szkoły kujawskiej" (por. Leśniak w tym tomie). Próbując je ostrożnie podsumować, zaznaczyć należy, że u podstaw tego sukcesu stoi kierunkowość działań, nastawionych na realizację zaplanowanych zamierzeń, wykonywanych przez kompetentnych badaczy. Wielkopolsce prawdopodobnie zabrakło takiego lidera i zespołu. Wskazać możemy kolejne cenne próby ujęć monograficznych wybranych społeczności neolitycznych oraz diagnozy ówczesnych stanów badań – jednak opracowania te nie zmieniają znacząco aktualnego, dość pesymistycznego, obrazu tej epoki w Wielkopolsce.

Co możemy zrobić? Scenariusz – koloniści i tubylcy. Pierwsza połowa IV tys. BC nad środkową Wartą

Próbą przełamania wspomnianych wyżej niedogodności byłoby programowe – ramowe podejście do wybranych zagadnień z neolitu Wielkopolski. Okresem szczególnie inspirującym wydaje się odcinek czasu ulokowany około 5,5 tysiąca lat temu. W rolach głównych tej opowieści postawić należy dwie społeczności: kulturę brzesko-kujawską oraz kulturę pucharów lejkowatych.

Społeczność brzesko-kujawska to potomkowie pierwszych rolników, którzy do Wielkopolski przybyli około 1000 lat wcześniej, z południa Europy. Wspólnoty pochodzenia naddunajskiego o późnej metryce nie doczekały się opracowania monograficznego na obszarze Wielkopolski. Wiele uwagi w badaniach tej jednostki kulturowej na Niżu Polskim poświęcono określeniu właściwej dla niej nazwy, akcentującej związki genetyczne. Stąd funkcjonuje tutaj przynajmniej kilka określeń tej jednostki oraz kilka odmiennych sposobów interpretacji tych samych nazw (np. kultura późnej ceramiki wstęgowej, grupa brzesko-kujawska kultury lendzielskiej, grupa górowska i wreszcie kultura brzesko-kujawska (KBK)). Charakterystyczne jest łatwe oddzielanie materiałów wczesnych (zawierających ceramikę zdobioną ornamentem kłutym) od materiałów późnych, wyraźniej związanych z kręgiem lendzielsko-polgarskim. Ostatnie całościowe ujęcie osadnictwa KBK dla obszaru Wielkopolski obejmuje niewielką pulę 36 stanowisk (Jankowska 2001).

Najistotniejszym stanowiskiem, dla rozważanych społeczności z obszaru Wielkopolski, pozostaje osada w Racocie stan. 18 i 25, gm. Kościan (ryc. 1). W trakcie prowadzonych badań wykopaliskowych odsłonięto tu zarysy przynajmniej 14 długich domów trapezowatych. W obrębie jednego z nich, po około dwustu latach po opuszczeniu go przez mieszańców, pochowano kobietę. Niestety większość materiałów archeologicznych z tego odkrycia pozostaje nieopublikowana. Dostępna seria dat C14 wskazuje, iż osadę tę jej mieszkańcy opuścili około 3965-3915 BC (Czerniak *et al.* 2016).

Po drugiej stronie sceny występuje kultura pucharów lejkowatych (KPL). Jej pochodzenie jest przedmiotem licznych dyskusji. Ich uczestnicy dopuszczają dwie główne drogi możliwej genezy: północną, wskazującą na subneolityczne społeczności z Jutlandii oraz południową, wiązaną z kręgiem lendzielsko-polgarskim. Nieocenionym kompendium wiedzy, które m.in. umożliwiło przytoczenie powyższych danych liczbowych dla tej społeczności znad środkowej Warty, stanowi praca J. Wierzbickiego (2013) (ryc. 2).

Na obszarze Wielkopolski, podobnie jak w wielu innych regionach, KPL jest społecznością, dzięki której wiedza o rolnictwie i hodowli staje się naprawdę powszechna. Przełamuje ona dotychczasowe bariery środowiskowe i w efektywny sposób potrafi gospodarować w każdej z dostępnych nisz ekologicznych. Kontrastów względem wcześniejszych społeczności jest więcej. W poprzednich etapach neolitu trwałe i stabilne były osady, formy ich zabudowy, regiony osadnicze. Kultura pucharów lejkowatych pod tym względem jest odmienna, nie

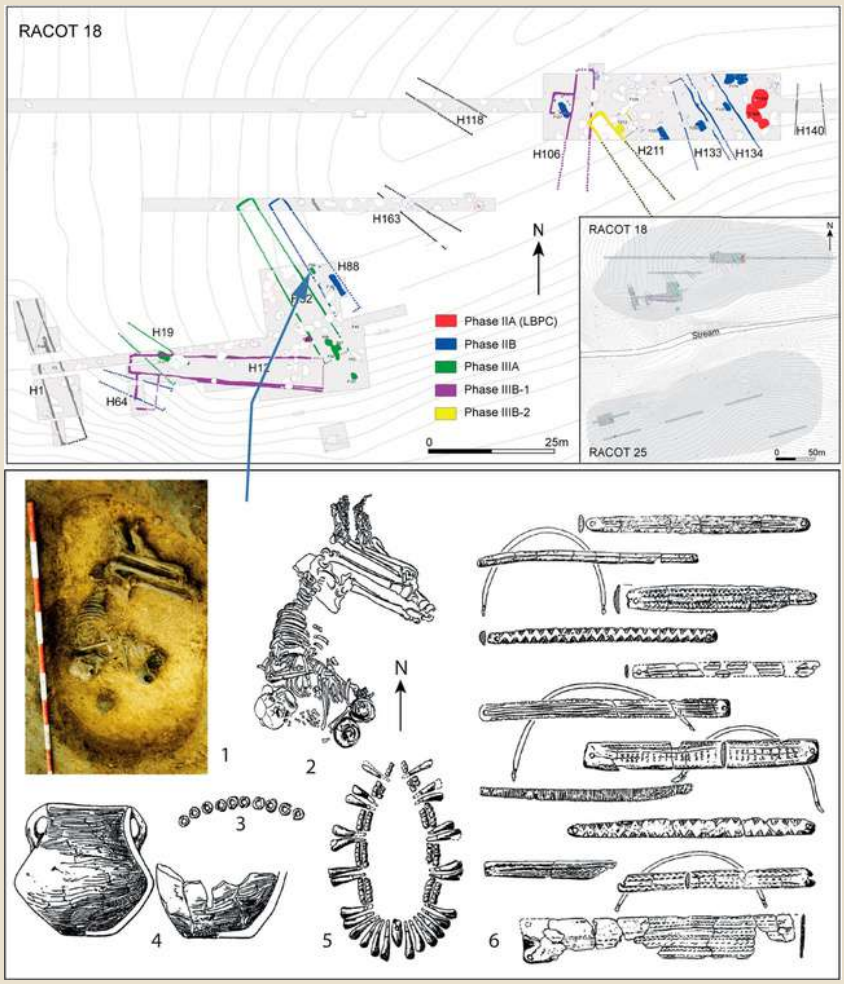

Ryc. 1. Osada kultury brzesko kujawskiej w Racocie stan 18 (gmina Kościan). Pochówek kobiety zmarłej w wielki 30-35 lat (na podstawie Czerniak *et al.* 2016).

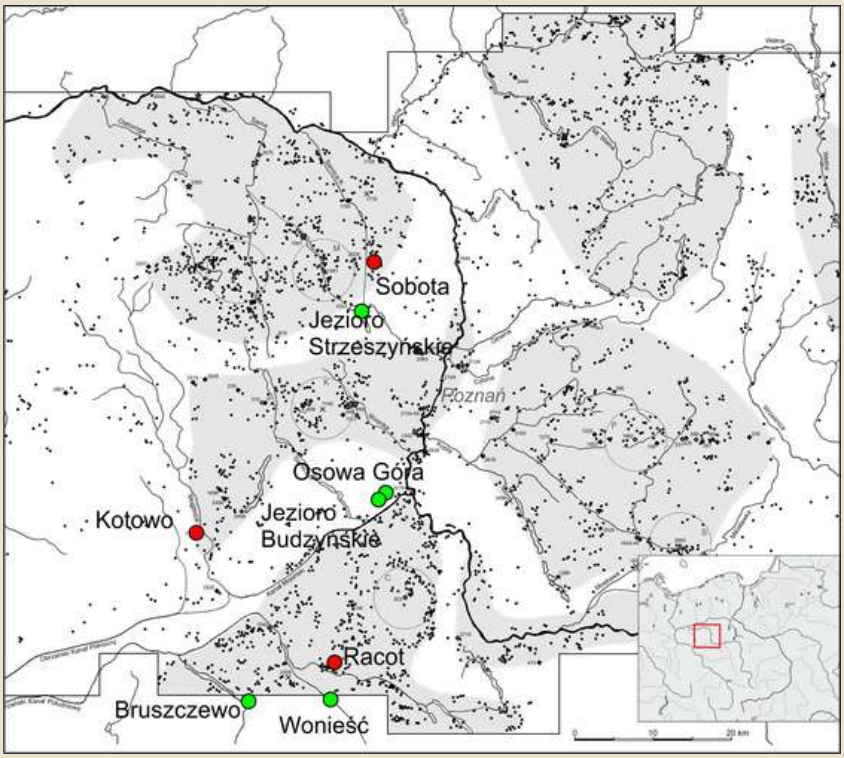

Ryc. 2. Ekumena osadnicza KPL w dorzeczu środkowej Warty. Czerwone punkty – istotne stanowiska archeologiczne wspomniane w tekście; Zielone punkty - archiwalne stanowiska do badań paleośrodowiskowych (za: Wierzbicki 2013, zmienione).

tworzy stabilnych wielofazowych osad, nie wznosi, jak wcześniejsze społeczności neolityczne, monumentalnych konstrukcji mieszkalnych czy rondeli. Ich osiedla występują natomiast na rozległych terytoriach, wielokrotnie większych, niż te, użytkowane przez społeczności naddunajskie, generując znacznie więcej mniejszych, krótkotrwałych punktów osadniczych (z Wielkopolski znamy ich ponad 3000!). Funkcję stabilizacji tych struktur osadniczych przejmują intrygujące konstrukcje w typie długich grobowców ziemnych. Od strony formalnej już dawno wielu badaczy dostrzegło zbieżność tych form z wcześniejszymi długimi domami trapezowatymi społeczności brzesko-kujawskich. Dało to asumpt do sformułowania koncepcji o ich zależności genetycznej (Childe 1949; Hodder 1990) (ryc. 3). Oczywiście nie jest to jedyna hipoteza związana z pochodzeniem tych szczególnych grobowców…

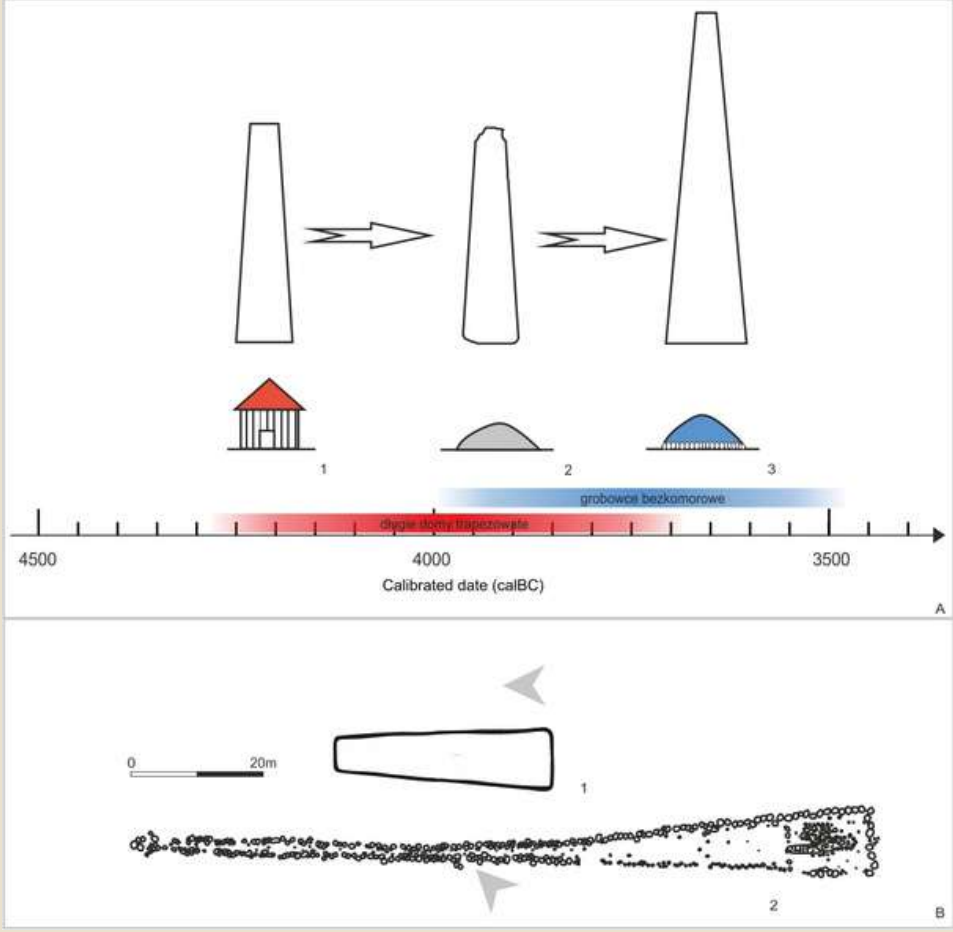

Ryc. 3. Długie domy trapezowate kultury brzesko-kujawskiej i grobowce bezkomorowe kultury pucharów lejkowatych. A – perspektywa ewolucji, B – zestawienie planów grobowca (za: Żurkiewicz 2021).

Realizacja

Możliwość przyjęcia takiego scenariusza dla obszarów dorzecza środkowej Warty wymaga spełnienia kilku warunków:

Istotna wydaje się bliskość czasowa i przestrzenna obu społeczności. Najstarsze, datowane stanowisko KPL z obszaru Wielkopolski, ulokowane jest w obrębie interesującego nas wycinka przestrzeni w stosunkowo niedużej, liczącej 25 km odległości, od opisanej wyżej osady w Racocie. Materiały ze znanego już wcześniej stanowiska w Kotowie, gm. Granowo, oznaczone trzema datami C14, wskazują na istnienie tam osadnictwa KPL w przedziale 3915-3715 BC (Żurkiewicz 2020). Daje to interesującą perspektywę bytności nie tylko bliskiej przestrzennie ale i czasowo obu tych społeczności. Dodatkowo nowe analizy specjalistyczne materiałów z Kotowa wskazują, że lokalne grupy dysponowały zaawansowaną wiedzą o wczesnym przetwarzaniu metali (Żurkiewicz *et al.* 2023). Umiejętność tę mogły przejąć tylko od społeczności lendzielsko-polgarskich.

Do niedawna obszar dużej koncentracji osadniczej KPL ze środkowej Wielkopolski nie był wiązany z żadnymi pewnymi konstrukcjami grobowców monumentalnych. Pomiędzy ich najbliższymi skupiskami na Śląsku i Kujawach, Wielkopolska jawiła się jako absolutne, zagadkowe pustkowie „megalityczne". Przełom przyniosła dopiero próba archeologicznej interpretacji danych pochodzących z lotniczego skanowania laserowego. Dzięki tym informacjom udało się wyróżnić pierwsze cmentarzysko w miejscowości Sobota (gmina Rokietnica) składające się z aż 5 długich grobowców. Układ rozchodzących się promieniście nasypów, o długości od 132 do 145 m i ich zachowanych wysokościach dochodzących do 1,5 m, poddano wstępnemu rozpoznaniu archeologicznemu (Żurkiewicz *et al.* 2020, 2022). Cechy konstrukcyjne tych grobowców pozwalają włączyć je do typu klasycznych grobowców „kujawskich", a ich parametry lokują to odkrycie wśród najdłuższych zachowanych w tym typie budowli (ryc. 4).

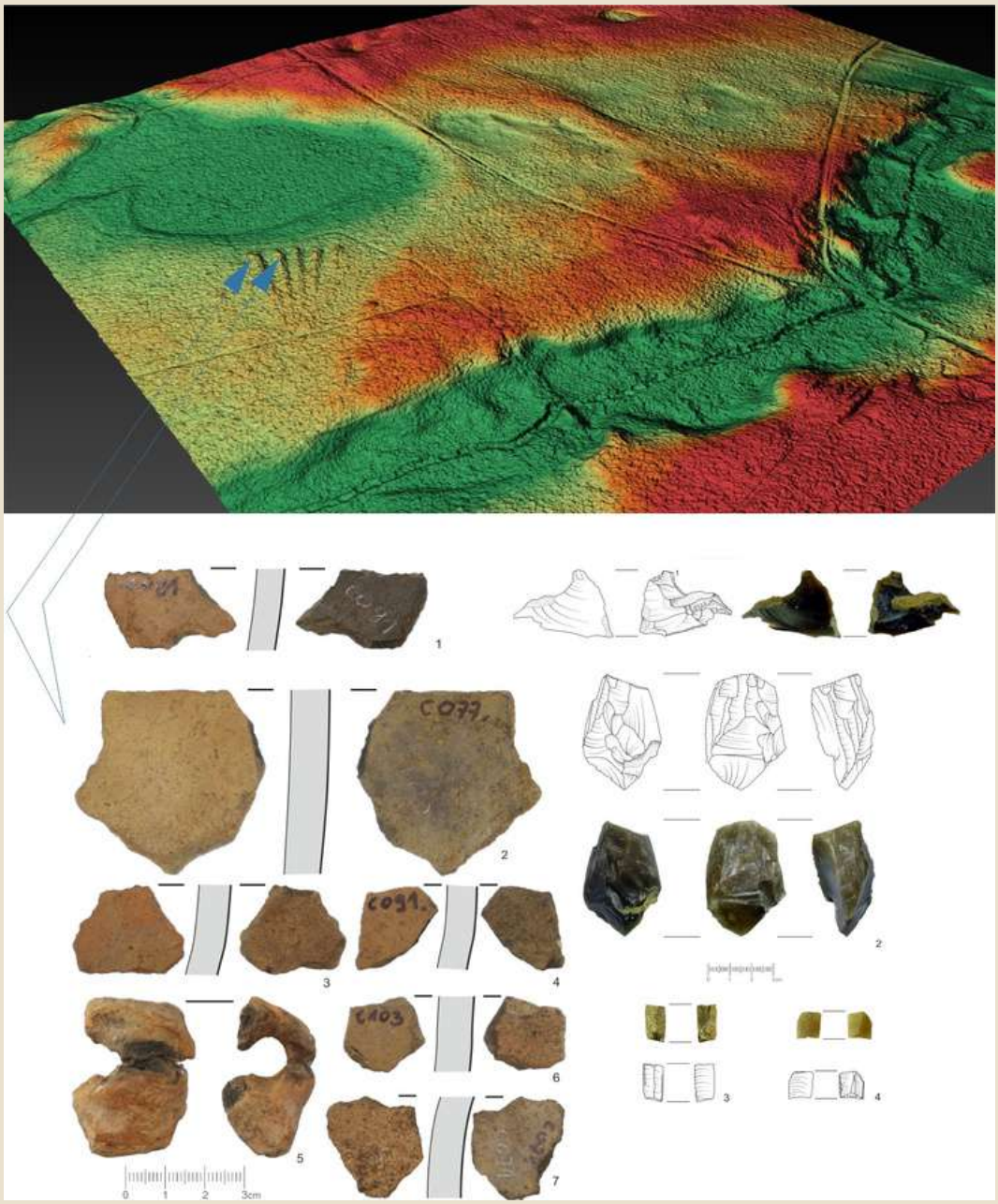

Ryc. 4. Wizualizacje grobowców z Soboty stan 52, gmina Rokietnica woj. wielkopolskie oraz artefakty odkryte w trakcie przeprowadzonych badań sondażowych (za: Żurkiewicz 2021, Żurkiewicz *et al.* 2020).

Wiele wskazuje na to, że dalsze analizy prowadzone obecnie w rejonie dorzecza środkowej Warty pozwolą wskazać podobne tego typu struktury, dając możliwość nowej interpretacji pochodzenia lokalnych społeczności KPL. Dotychczas całkowita absencja grobowców

bezkomorowych na obszarze Wielkopolski łączona była z ich funkcją konstytuowania praw do użytkowania danej ziemi (Wierzbicki, 2006, 2013), a ich brak udowadniać miał miejscowe pochodzenie KPL od społeczności łowiecko-zbierackich, do których ta ziemia zawsze miała należeć, w związku z czym dodatkowe, symboliczne zaznaczanie tego nie było konieczne.

Dalsze badania pozwolą powiedzieć nam nieco więcej o tożsamości badanej społeczności z pierwszej połowy IV tys. p.n.e. ale nadal pozostawiają otwarte pytania dotyczące skali i dynamiki zachodzących w tym czasie przemian kulturowych na obszarze środkowej Warty. Szczególnie istotne byłoby wskazanie ciągłości lub jej braku w zakresie procesów osadniczych w chwili zaniku KBK i pojawienia się najwcześniejszych społeczności KPL oraz próba oszacowania intensywności zachodzących procesów osadniczych dotyczących wczesnych faz KPL.

Wyniki dotychczasowych badań pozwalają w bardzo ograniczonym zakresie określić dynamikę rozwoju społeczności zamieszkujących obszar środkowej Wielkopolski w kolejnych fazach rozwoju KPL. W obliczu obserwowanej od wielu dziesięcioleci stagnacji w obszarze rozwoju badań archeologicznych dotyczących neolitu Wielkopolski, braku szczegółowych studiów regionalnych na ten temat, czy nawet deficytu podstawowych publikacji istotnych materiałów źródłowych z regionu, docenić należy możliwości, jakie stwarzają badania paleośrodowiskowe.

W środkowej Wielkopolsce podjęto kilka prób rozpoznania środowiska w interesującym nas okresie. Istotne wydają się materiały pozyskane z analiz pyłkowych torfowisk i osadów jeziornych z dorzecza Obry w Osowej Górze oraz z Jeziora Budzyńskiego. Cenne poznawczo pozostają nowsze badania paleośrodowiskowe przeprowadzone głównie dla potrzeb osady wczesnobrązowej w Bruszczewie oraz diagramy pyłkowe uzyskane z osadów jezior Wonieść i Strzeszyńskiego. Przedstawione wyżej dane nie odnoszą się jednak bezpośrednio do ekumeny osadniczej środkowo-wielkopolskiej KBK i KPL. Stąd pozyskanie takich danych, pozwalające także na rozpoznanie stopnia antropopresji, z możliwie dużą rozdzielczością czasową, mogłoby w istotny sposób wpłynąć na omówione wyżej problemy badawcze. Ponadto inspirujące wydaje się również potraktowanie samych nasypów grobowców bezkomorowych jako archiwum zapisu paleośrodowiskowego, mogącego równie dużo powiedzieć o świecie budowniczych tych konstrukcji. Z bezpośredniego sąsiedztwa, opisanego już wyżej cmentarzyska w Sobocie, w dolinie rzeki Samica, udało się pozyskać rdzeń do badań paleośrodowiskowych, a pierwsze wyniki są bardzo obiecujące.

Koniec…?

Z dzisiejszej perspektywy niezwykle trudno zadać odpowiednie pytania, które mogłyby nas przybliżyć do poznania świata ludzi z pierwszej połowy IV tys. p.n.e. Wydaje się, że zachowanie dużego stopnia szczegółowości w badaniach regionalnych tej problematyki, przy zastosowaniu zarówno metod klasycznej archeologii, jak też tych oferowanych nam przez dyscypliny wspierające tę naukę, daje unikalną szansę uchwycenia choć szczątków przeszłej rzeczywistości tych społeczności. Wskazanie zarówno kulturowego oraz przyrodniczego tła przemian zachodzących w dorzeczu środkowej Warty, pozwoliłoby na jego odniesienie do szerszych przestrzennie i czasowo kontekstów całej Europy Środkowej. Umożliwiło by to również właściwe oszacowanie roli Wielkopolski w przekazie ówczesnych wzorców kulturowych.

Bibliografia

Childe V.G. 1949. The Origin of Neolithic Culture in Northern Europe, *Antiquity* **23**: 129-135.

Czerniak L., Marciniak A., Bronk-Ramsey Ch., Dunbar E., Goslar T., Barclay A., Bayliss A., Whittle A. 2016. House time: Neolithic settlement development at Racot during the 5th millennium cal b.c. in the Polish lowlands. Journal of Field Archaeology.

http://dx.doi.org/10.1080/00934690.2016.1215723

Hodder I. 1990. *The Domestication of Europe*. Oxford: Basil Blackwell.

Jankowska D. 2000. Z badań nad osadnictwem późnowstęgowym w Wielkopolsce, *Sborník prací filosofické fakulty Brněnské univerzity* **48**: 81–101.

Jankowska D. 2001. Najstarsze osadnictwo neolityczne w Wielkopolsce, *Pravěk, Supplementum* **8**: 25–39.

Prinke D. 2010. Osadnictwo ludności kultur wstęgowych i kultury pucharów lejkowatych na stanowisku nr 1 w Głuchowie, woj. wielkopolskie. Część I. Analiza kulturowo-chronologiczna ceramiki, *Fontes Archaeologici Posnanienses* **46**: 43-105.

Wierzbicki J. 1995. Dzieje i stan badań nad kulturą pucharów lejkowatych w Wielkopolsce, *Folia Prehistorica Posnaniensia* **7**: 21 52.

Wierzbicki J. 2006. Megality kultury pucharów lejkowatych — czy tylko grobowce?, [w:] J. Libera, K. Tunia (red.) *Idea megalityczna w obrządku pogrzebowym kultury pucharów lejkowatych*. Lublin-Kraków: IAE PAN – Oddział w Krakowie oraz IA UMCS w Lublinie, 87–101.

Wierzbicki J. 2008. Neolit Wielkopolski w świetle ostatnich badań, [w:] H. Machajewski (red.) *Wielkopolska w dziejach. Archeologia o regionie*. Poznań: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział w Poznaniu, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, 31–55.

Wierzbicki J. 2013. *Wielka kolonizacja. Społeczności kultury pucharów lejkowatych w dorzeczu środkowej Warty*. Poznań: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Oddział w Poznaniu.

Wiślański T. 1981. Badania nad młodszą epoką kamienia i początkami epoki brązu w Wielkopolsce i na Kujawach, [w:] Z. Kurnatowska (red.) *Ziemie nadwarciańskie w pradziejach i średniowieczu w świetle badań archeologicznych 1975–1976*. Poznań: Polska Adademia Nauk Oddział w Poznaniu. Komisja Archeologiczna, 21–26.

Żurkiewicz D. 2020. Kotowo, stan. 1. Osada kultury pucharów lejkowatych z pierwszej połowy IV tys. przed Chr., *Fontes Archaeologici Posnanienses* **56**: 97-127.

Żurkiewicz D. 2021. Lost and found: The Funnel Beaker culture's 'megalithic tombs' in the cultural and natural landscape of Greater Poland, [w]: D. Żurkiewicz (red.) *Treasures of Time. Research of the Faculty of Archaeology of Adam Mickiewicz University in Poznań*. Poznań: Faculty of Archaeology of Adam Mickiewicz University in Poznań, 64–87.

Żurkiewcz D., Niebieszczański J., Bahyrycz C. 2020. The First Megalithic Long Barrows of the Funnel Beaker Culture in the Central Greater Poland in Sobota. *Sprawozdania Archeologiczne* **72**: 333-354.

Żurkiewicz D., Niebieszczański J., Romaniszyn J., Teska S. 2022. First earthen long barrows in central Greater Poland. Results of test excavations in FBC cemetery, Sobota, site 52. *Sprawozdania Archeologiczne* **74**: 139-164.

Żurkiewicz D., Stróżyk M., Garbacz-Klempka A., Szmyt M., Silska P. 2023. The earliest traces of metallurgy in Greater Poland: Tuyère from Kotowo, Poland, *Documenta Praehistorica* **50**: 2–15. https://doi.org/10.4312/dp.50.9

Badania finansowane przez Narodowe Centrum Nauki: Projekt "Zagubione i znalezione: grobowce megalityczne kultury pucharów lejkowatych w krajobrazie kulturowym i przyrodniczym Wielkopolski". Umowa nr UMO-2020/39/D/HS3/01126

REDAKCJA BIULETYNU: Arkadiusz Marciniak, Lidia Żuk

Korekta: Lucyna Leśniak

Strona internetowa: https://archeo.amu.edu.pl/Absolwenci

W sprawach związanych z Biuletynem zapraszamy do kontaktu z redakcją.

KONTAKT: Wydział Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań
e-mail: bsaa@amu.edu.pl